Nr. 76. **Środa, 5 Kwietnia 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej, mianowicie:*

We Lwowie:	kwartalnie	2 zł. 50 ct
	miesięcznie	— „ 84 „
Na prowincyi:	kwartalnie	3 zł. 15 ct.
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 1 kwietnia b. r. w zastosowaniu ustawy zasadniczej o reprezentacyi państwowej z dnia 21 grudnia 1867 powołać najmiłościwiej do Izby panów Rady państwa jako członków dożywotnich: tajnego radcę dr. Franciszka Smolkę, oraz tajnego radcę i podkomorzego, rotmistrza pozasłużbowego Fryderyka Karola hr. Kinsky'ego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 marca b. r. nadać najmiłościwiej posiadającemu tytuł i charakter radcy Dworu, wiceprezydentowi praskiego sądu krajowego Janowi Proházce, z okazyi uwolnienia go z urzędu przewodniczącego sądu polubownego zakładu zabezpieczenia robotników od wypadków w Czechach, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 [illegible] b. r. nadać najmiłościwiej krajowemu inspektorowi szkolnemu Stanisławowi Olszewskiemu we Lwowie, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, order Korony żelaznej klasy trzeciej z uwolnieniem od taksy.

P. Minister handlu zamianował adjunktów budownictwa: Jana Langa w Przemyślu, Erazma Langa we Lwowie, Józefa Müllera w Tarnopolu i Franciszka Patlewicza we Lwowie, inżynierami dla technicznej służby c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 kwietnia.

Niewyjaśnionem jest dotychczas, jaki obrót weźmie tyle dzisiaj głośna w Niemczech sprawa reformy wojskowej. Wobec tego, iż wnioski kompromisowe nie potrafiły przemówić do przekonania rządu związkowego, uważano za jedynie możliwą ewentualność: rozwiązanie parlamentu, a wszystkie stronnictwa poczęły już nawet krzątać się około przygotowań do nowych wyborów. W tem pojawił się niespodzianie w *Nordd. Allgem. Ztg.* artykuł widocznie inspirowany, który zdawał się być zapowiedzią pewnego zwrotu ku porozumieniu z parlamentem. Artykuł ten obstając w głównej rzeczy przy żądaniach, wyrażonych w projekcie reformy, dawał do zrozumienia, iż rząd pragnąc uniknąć zbytecznego przeciążenia ludności nowymi ciężarami, [illegible] może gotów rozłożyć przep[illegible]dzenie [illegible] wojskowych na dłuższy szereg lat. Z tego to oświadczenia wiele dzienników wysnuło przypuszczenie, że urząd kanclerski nabrawszy z jednej strony przekonania, iż nie potrafi przeprowadzić swych projektów w tej formie, w jakiej zostały wniesione, z drugiej zaś nie mając zbytniego zaufania do nowych wyborów, porzucił myśl rozwiązania Izby i gotów będzie wejść na drogę kompromisową. Zaledwie jednak prasa wypowiedziała takie przypuszczenie, pojawił się nowy komunikat, który znacznie osłabił wrażenie wskazanego powyżej artykułu, powiedziano w nim bowiem, że w urzędzie kanclerskim nie powzięto dotychczas żadnego jeszcze postanowienia, w żadnym zaś razie nie należy dawać wiary pogłoskom o skłanianiu się kół decydujących ku propozycyom kompromisowym.

Zdaje się, iż po tem co się stało w komisyi wojskowej, nie może być mowy o pozyskaniu w pełnym parlamencie większości dla projektu rządowego. Centrum katolickie, jak zapewnia organ tego stronnictwa *Germania*, nie da się absolutnie nakłonić do większych ustępstw niż te, które zaproponowano w komisyi, a ponieważ wolnomyślni są stanowczo przeciwni dalszym koncesyom, socyaliści zaś odrzucają bezwarunkowo reformę wojskową, więc mamy już absolutną większość potrzebną do obalenia projektu rządowego.

W tym stanie rzeczy potrzeba istotnie liczyć się z ewentualnością rozwiązania parlamentu. Godnem jest uwagi, że wielu polityków uważa ten ostateczny krok za ryzykowny eksperyment nie tyle może dla rządu, co dla niektórych stronnictw odgrywających dzisiaj ważną rolę w życiu wewnętrznem i że politycy ci nie mogą oprzeć się obawie, aby nowe wybory nie wzmocniły pozycyi frakcyj radykalnych, t. j. socyalistów i antisemitów. Już dokonane w ostatnich czasach wybory uzupełniające w Arnswaldzie i Olpe powinny dać wiele do myślenia dwom najsilniejszym stronnictwom w parlamencie t. j. konserwatywnym i centrum, dowodzą one bowiem, iż w ich nawet obozie poczynają ujawniać się prądy, usiłujące zapewnić zwycięstwo żywiołom skrajnym nad umiarkowanymi. Niebezpieczeństwo wszakże nie tyle zagraża centrum katolickiemu co konserwaty-

---

Z lwowskiej wystawy sztuki.

Dawno nie mieliśmy już we Lwowie tyle artystycznego ruchu ile w ostatnich kilku miesiącach. Kolonia malarzów i rzeźbiarzów wzrosła do niebywałej liczby, kilka młodych i zdolnych sił przybyło na stałe, a starsze ocknęły się z zadumy, w jakiej pogrążone zostawały od dłuższego czasu, bądź to brakiem zamówień, bądź też ogólną apatyą. Nawet rzeźbiarze, których we Lwowie jest pokaźna, ale nie bardzo widoczna garstka, zaczęli pracować na „wystawę“ i zachęcać publiczność naszą do zwracania swojej kapryśnej uwagi na biusty i figury.

Wśród tego ruchu i tej, w każdym razie pocieszającej pracy — widocznym jest przecież brak pewnego pozytywnego kierunku, brak pewnej łączności wśród kolonii artystycznej, która świadoma swoich celów stara się o wspólne wybitne cechy, charakteryzujące ją w zestawieniu z pracami kolegów mieszkających w innych miastach. Artyści polscy przebywający stale w Paryżu, posiadają swoją odrębną właściwość, artyści w Monachium, Wiedniu i Warszawie również, — a w Krakowie wytworzyli już sobie specyalną szkołę malowania i zapatrywania się na całą sztukę. Nie wpłynęła tu przecież zupełnie na to Szkoła Sztuk Pięknych: przeciwnie, artyści wpłynęli na Szkołę i zmusili ją do zwrócenia się w inny niż dotychczasowy kierunek, co rzeczywiście tylko na podniesienie wspólnej cechy kolonii krakowskiej wypaść powinno.

U nas we Lwowie panuje pewnego rodzaju strychulec nad wszystkiem, co dotyczy sztuki. Wprawdzie publiczność ma tutaj swoją miarę, artyści zaś swoją, ale ponieważ większa część tychże ulega wymaganiom publiczności, wytworzyła więc ona sobie szemat, wedle którego krytykuje i gani każdy rodzaj malarstwa, nieodpowiadający jej osobistym zapatrywaniom. Szczególniej zastosowuje ona to do portretów i z całym właściwym jej despotyzmem i uporem, podbudzanym ze strony interesowanej, żąda — „swojego“ szematu, potępiając w czambuł inne pojmowania i sposoby. Wyjątek stanowi czasami portret n. p. Pochwalskiego, ale nie dla tego, aby publiczność nasza rozumiała się na jego artystycznej wartości, tylko po prostu dla jego *firmy*, dla marki jaką sobie artysta ten zdobył za granicą! Tak jest, dla nas — wartość ma tylko dobra marka i firma.

W zapatrywaniach tych uczynił w ostatnim czasie pewnego rodzaju wyłom Józef Mencina Krzesz, artysta bardzo mało dotąd znany we Lwowie, mieszkający stale w Paryżu. Wprawdzie i Krzesz posiadał nie złą markę, ale prac jego tak niewiele widziano na „wystawie“ lwowskiej, tak mało pisano o nim, żeśmy go znali więcej ze słuchu, a nie z obrazów, tem mniej zaś portretów, jakimi sobie zdobył w paryskim świecie artystycznym uznanie i *Mention honorable* w Salonie.

Artysta ten zjawił się naraz na horyzoncie sztuki lwowskiej. Bez reklamy, bez pracowni ubranej dywanami i szkicami swoich genialnych natchnień, nawet bez protegujących go znajomości, zasiada przed stalugą i w przeciągu czterech miesięcy, maluje czternaście portretów! Co więcej — ośmiela się je wystawić w salach lwowskiej wystawy sztuki! Naturalnie, portrety te malowane bez porozumienia się z wielce szanowną częścią przeciętnej publiczności, oraz z niedowierzającą mu częścią kolonii artystycznej, wywołały burzę, ale nie oklasków. Cyfra czternastu portretów wzbudziła wprawdzie podziw co do jego wprawy w malowaniu, ale wprawa sama nie wywołała zadowolenia tego „smaku“ i szematu, w którym publiczność i pewna partya artystów wraz z bezimienną krytyką zasmakowała.

Zanim ośmielę się moje imienne w tym wypadku zdanie wyrazić, pozwolę sobie przejrzeć krytyki pism francuskich i angielskich, które bądź co bądź, traktują Krzesza jako artystę, umiejącego malować i rysować, przypisując mu pochodzenie narodowości polskiej, moskiewskiej, czeskiej, a nawet meksykańskiej ze względu na obce i trudne brzmienie jego nazwiska.

„Figaro“ w krytyce Alberta Wolfa, nazywa go „doskonałym w rozumieniu i przedstawianiu polskich scen ludowych“ a „Monde“ pisze że: debiut p. Mencina-Kresza w „Salonie“ portretem Charles-Edmond'a, należy do szczęśliwych, ze względu na dobry rysunek, dobre upozowanie modelu a przedewszystkiem manierę przypominająca Bonnat'a. To samo powtarza i Paul Mantz w „Tempsie“, z nadmienieniem, że jest to Polak, który malując metodą francuską nie przestaje być oryginalnym — a jego portret Charles-Edmonda pomimo ogromnej naturalności, nie jest naturalistycznym i zmanierowanym, uderzając trafną charakterystyką pięknej głowy. W „La Revue de France“ pisze Oscar Havard, że portrety p. Krzesza wyróżniają się doskonałem wykonaniem i zamaszystością w malowaniu. „Artiste“ „Marseillaise“ „Journal des arts“ chwalą portrety Chojeckiego i dr. Ebersa i Wagi, oraz obrazki „Sniadanie w polu“ i „Przy studni“.

Trudno wymieniać nam tutaj po kolei wszystkie dzienniki i pisma, w których nazwisko p. Krzesza figuruje w otoczeniu najwybitniejszych artystów; — dość, że n. p. „L'Illustration“ w artykule o Salonie z r. 1892 podpisanym przez Alfreda de Lostalot, nadmienając o najlepszych portretach na wystawie Champs-de-Mars i imionach jakie powinny być wpisane w złotą księgę portrecistów, wymienia i p. Mencina-Krzesza.

Dzienniki angielskie, jak „The morning Post“ z 11 maja 1892, piszą również z ogromnemi pochwałami o portretach Wagi i dr. Ebersa oraz o gwaszu przedstawiającym „scenę z życia rusińskiego“ na wachlarzu, któryśmy i we Lwowie mieli sposobność zobaczyć.

Dziennik „The Daily Chronicle“ z 6 maja 1892 chwali portrety Krzesza, a Wagę nazywa „rossyjskim naturalistą“ co oczywiście nie wpływa ujemnie na dobroć pendzla naszego artysty lub zasługi polskiego naturalisty Wagi.

Wreszcie, „The New York Herald“ sławny swoimi reperterami, składa wizytę polskiemu artyście w jego pracowni, i w numerze z dnia 3 lipca 1892, poświęca mu osobny artykuł, streszczając jego życiorys i wyliczając z ogromnemi pochwałami wszyskie jego prace tak na sztalugach jak i na wystawach w Paryżu będące.

Artykuł ozdobiony portretem p. Krzesza jest za obszerny, żebyśmy go przytaczali, świadczy on jednak o zajmowaniu się dzienników obcych sztuką polską i jej artystami, kto wie, czy nawet nie więcej, niż my to w kraju czynimy.

Wszystkie te głosy prasy angielskiej i francuskiej są z roku 1892 z wystawy w „Salonie“ paryskim i londyńskim.

Nie potrzebujemy wspominać o tem, jak trudno zdobyć n. p. w „Figarze“ wymienienie samego tylko nazwiska artysty — a jeżeli to uczynił Albert Wolff, to albo dobry artysta, dobrze mu za to zapłacił, albo dobry artysta za takiego rzeczywiście był przez znakomitego krytyka uznanym. W każdym razie, Wolff nigdy o miernotach nie wspominał.

P. Krzesz po przyjeździe do Lwowa rozwinął przed nami całą szereg różnorodnych portretów, odznaczających się doskonałą charakterystyką, zrozumieniem i poprawnym rysunkiem. W portretach, malowanych we Lwowie zdradza wprawdzie artysta pospiech, braki dokładnego wykończenia, z każdej jednak pracy bije talent malowania *á la prima*, a w każdej jest zatrzymany jak najlepszy rysunek. Są to zalety, których nie nabywa się tak od razu, ale dopiero po sumiennych studyach, popartych sporym zasobem prawdziwych zdolności.

(Dokończenie nastąpi).

Roman Lewandowski.

wnym, w których dziedziny coraz gwałtowniej wdzierają się antisemici. A antisemityzm, mianowicie reprezentowany przez Ahlwardta, nie ma już zgoła nic wspólnego z zasadami zachowawczemi. Od socyalizmu różni się on tem tylko, że występuje pod hasłem miłości ojczyzny i usiłuje swoją działalność upozorować względami na dobro narodu niemieckiego. Hasło to zaś zjednywa mu coraz więcej zwolenników i dzięki jemu to Ahlwardt zwyciężył w okręgu, który dotychczas był uważany za niezdobytą pozycyę konserwatystów. Ostatecznie wszakże przyrost kilku a nawet kilkunastu antisemitów nie potrafiłby zaważyć wiele na szali, i dla tego też ci, którzy z obawą mówią o nowych wyborach, nie mają w pierwszym rzędzie na myśli centrum i konserwatywnych, lecz głównie narodowo-liberalnych. W dzisiejszych czasach — tak pisze jeden z dzienników — gdy naprężenie stało się powszechnem, a ludność domaga się jasno sformułowanych haseł, stronnictwo nie posiadające w ogóle zasad, utraciło prawo istnienia. To też przywódcy narodowo-liberalnych nie tają obawy, że nowe wybory mogłyby im zgotować dotkliwą klęskę i z tej racyi oni najgorliwsze czynią zabiegi, aby nakłonić rząd w sprawie reformy wojskowej do kompromisu i w ten sposób niedopuścić do rozwiązania parlamentu.

Sprawy krajowe.

(Obrady ankiety dla reformy ordynacyi wyborczej gminnej dla 30 większych miast).

(§) Ankieta zwołana przez Wydział krajowy dla reformy ordynacyi wyborczej gminnej dla 30 większych miast ukończyła w piątek wieczór swoją czynność.

W dalszym ciągu postanowiła ankieta wprowadzić w postępowaniu reklamacyjnem postanowienie, iż jeśli wybrana komisya reklamacyjna w ciągu 3 dni nie załatwi wniesionych reklamacyj, wówczas magistrat przedłożyć ma wszystkie akta Starostwu do bezpośredniego załatwienia. Kolej wyborów w kołach ma się odbywać w ten sposób, iż każde z 3 kół w innym dniu ma odbyć głosowanie.

Postawiono jako zasadę, że gdyby w 1 kole było mniej niż 36 wyborców, wówczas z drugiego koła przechodzi tylu do pierwszego, ilu potrzeba do uzupełnienia ilości 36. Natomiast z 3go koła przejść ma do 2go koła tyle wyborców, ilu przeszło z koła 2go do 1go. W tym wypadku chodzi o to, aby nie uszczuplać drugiego koła, wzmocnionego z 3go koła wyborcami z osobistej kwalifikacyi.

Jeżeli wybrany radny do 3 dni nie złoży oświadczenia, iż mandatu nie przyjmuje, uważany być ma za przyjmującego wybór.

Polityczna władza powiatowa może z urzędu unieważnić wybory osób nieposiadających warunków obieralności, — aby zaś nieprzewlekać zbytecznymi rekursami sprawy wyboru ankieta postanowiła, iżby stronie, której wybór unieważniony został, pozostawioną została wolność rekursu tylko do Namiestnictwa do ostatecznego rozstrzygnięcia.

W rozdziale o wyborze magistratu przyjęła ankieta postanowienie ustawy bukowińskiej, iż nie najstarszy wiekiem członek rady gminnej, ale urzędujący burmistrz ma wezwać radnych, aby w oznaczonym dniu dokonali wyboru magistratu. W rozdziale tym wprowadzono również bardzo doniosłą innowacyę, mianowicie, że burmistrzem może być wybraną osoba także z poza rady, musi tylko posiadać prawo wyboru do rady miejskiej, a następnie, że członek wydziału powiatowego nie może być wybrany członkiem magistratu.

Do ważności wyboru magistratu potrzebną jest obecność przynajmniej trzech czwartych części całej ilości członków rady i bezwzględna większość głosów obecnych. Jeżeli po dwukrotnem zaproszeniu nie zbierze się potrzebna ilość radnych, wówczas wystarcza zwykły komplet.

Jeżeli burmistrzem wybrany zostanie niechrześcianin, natenczas chrześciańska część rady miejskiej, uzupełniona w danym razie po myśli § 95 ustawy gminnej dla 30 miast, dla załatwienia spraw ludności chrześciańskiej, zwołana przez najstarszego wiekiem, przystąpić ma do wyboru ze swego grona przewodniczącego do spraw specyalnych ludności chrześciańskiej.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 2 kwietnia.

(Jerzabek. — Heinrich. — Mandat drugiego cyrkułu).

(xx) Zmarły przedwczoraj Franciszek Jerzabek w rzędzie nowoczesnych pisarzy czeskich zajmował pierwszorzędne miejsce, a chociaż za życia nie obchodzono głośno jubileuszów różnych epok jego politycznej i literackiej czynności, należy on do tych, którzy tem pewniej po śmierci doczekają się należytego uznania. Urodzony 26 stycznia r. 1836 w Sobótce w północnych Czechach, odbywszy studya gimnazyalne, wstąpił do seminaryum litomierzyckiego, następnie uczęszczał na tutejszy fakultet filozoficzny. W r. 1861 wstąpił do nowozałożonych przez Riegra i Palackiego *Narodnich Listów*, które niebawem opuścił, gdy przeszły całkiem pod władzę p. Juliusza Gregra. Został wtedy profesorem przy realnej szkole tutejszej i równocześnie pisywał artykuły wstępne dla staroczeskiego *Pokroku*. W roku 1869 rozpoczął zawód autora dramatycznego dowcipnemi komedyjkami, potem przerzucił się na pole tragedyi. Jego dramata: „Sługa swego pana“ (1871), „Syn człowieka“ (1878), „Zawiść“ (1883), są niewątpliwie najznakomitszymi utworami, na jakie się zdobyła poezya czeska. Do Sejmu czeskiego wstąpił w r. 1870, do Rady państwa w r. 1879, którą jednak opuścił w r. 1883. Wtedy, starając się o profesurę literatury powszechnej na Wszechnicy czeskiej napisał znakomite dzieło „O poezyi romantycznej.“ Namiętna i całkiem niesprawiedliwa krytyka tego dzieła, ogłoszona w organie realistów *Ateneum*, wprawdzie nie stała się główną przyczyną śmierci Jerzabka, jak twierdzą teraz *Narodni Listy*, bo był on i przedtem chorowity, w każdym razie jednak skrzywdziła go i bardzo zasmuciła, bo był nader czułym na takie krzywdy. Od tego czasu ograniczył się do swych wykładów o literaturze i estetyce w wyższem, miejskiem gimnazyum żeńskiem i od czasu do czasu zasilał dziennniki felietonami literackimi. Serdecznej podpory doznawał ze strony wysoko wykształconej żony, siostry burmistrza Pragi dr. Szolca. Jako mąż czystego charakteru i wyrobionego estetycznego smaku, ś. p. Jerzabek zawsze się brzydził wszelką intrygą i wszelkimi szturchańcami w dobijaniu się wyższych stanowisk publicznych.

Jeżeli wybór p. Heinricha na reprezentanta Niemców Pragi w niemieckiej sekcyi Rady szkolnej był grubym błędem Rady miejskiej, która wtedy uległa prądom młodoczeskim, to trudno pojąć, zkąd to pochodzi, że staroczeska Rada miejska z powodu tegoż p. Heinricha teraz stacza już nawet walki z Namiestnikiem br. Thunem? Świeżo Rada wysłała do Namiestnictwa list, w którym ponownie staje w obronie p. Heinricha, doznawającego nibyto krzywdy w Radzie szkolnej. Namiestnik odesłał Radzie list ten zauważając, że nie przysługuje jej żadne prawo krytykowania Rady szkolnej. Zaniechaniem tych próżnych demonstracyj Heinrichowskich, Rada miejska przysłużyłaby się sprawie publicznej, zwłaszcza gdyby go odwołała z Rady szkolnej.

Opróżniony przez śmierć p. Trojana mandat tutejszego II cyrkułu, stanowi ciągle przedmiot żywej dyskusyi. Gdyby Staroczesi wzięli się energicznie do dzieła, niewątpliwie odzyskaliby ten mandat. Zdaje się jednak, że nie pokuszą się o to. Natomiast w pewnych kołach młodoczeskich zaznacza się prąd, dążący do tego, aby nareszcie p. Juliusz Gregr, jako właściwy naczelnik stronnictwa młodoczeskiego, przyjął ten mandat i wstąpił do Izby poselskiej. Żądanie to jest całkiem słuszne. Pan Juliusz Gregr powinien przyjąć na siebie osobiście wszelką odpowiedzialność za politykę młodoczeską w Radzie państwa. Powinien — ale nie uczyni tego. Bo jest to daleko wygodniej zachować sobie zupełną swobodę krytyki i módz ewentualnie zwalać odpowiedzialność za niepowodzenie na poselski klub młodoczeski. Nie sądzę zatem, aby pan Juliusz Gregr przyjął mandat poselski. W najgorszym razie wyda raczej hasło, aby Młodoczesi opuścili Radę państwa. Wtedy znowu *Narodni Listy* będą jedyną trybuną polityki młodoczeskiej.

Rewizye w Kielcach.

Donosiliśmy już o kilkakrotnem podpalaniu budynku seminaryum duchownego w Kielcach przez alumna Gawrońskiego, którego aresztowano i zawieziono do Warszawy. Obecnie podaje *Czas* szereg wiadomości pozostających w ścisłym związku z tą sprawą. W skutek denuncyacyi Gawrońskiego, jeszcze w lutym żandarmerya w Kielcach zrobiła rewizyę w seminaryum poczem usunięto trzech profesorów, między nimi regensa i wiceregensa seminaryum. Ci trzej duchowni otrzymali inne posady w dyecezyi i zdawało się, że sprawa zakończona.

Tymczasem Gawroński, przewieziony do Warszawy, prowadził dalej w obec władz denuncyacyjną swą działalność. W następstwie jego oszczerstw i oskarżeń zjechali do Kielc dnia 13 marca: prokurator i kilku cenzorów Warszawy, dalej generał żandarmski Brok i kilku oficerów. Ściągnięto do Kielc 40 żandarmów z całej gubernii. Przywieziono również Gawrońskiego z Warszawy. O godzinie 3 rano rozpoczęła się rewizya w seminaryum. Gawroński wskazywał wszystko, co mogło być władzom podejrzane. Rewizya trwała blisko dwa tygodnie, rozbierano wszystkich do naga, zdzierano szkaplerze, wyrywano podłogi, trumny w grobach otwierano. Władze miejscowe zostały zupełnie usunięte od udziału w tej akcyi.

A jakież to były oskarżenia i jakie zarzuty? Otóż przedewszystkiem podejrzenie było przeciw profesorom, iż w seminaryum uczą alumnów historyi polskiej, przyczem wspominają o Rzeczypospolitej polskiej i jej przedrozbiorowych granicach. Dalsze oskarżenie: propagowanie nabożeństwa do Serca Jezusowego, w którem to nabożeństwie jest wzmianka o uciemiężaniu Kościoła, a przecież wiadomo, że w Rossyi nie ma żadnego uciemiężania Kościoła! Czuły jednak władze rossyjskie, że tego rodzaju zarzuty nie zdołają może nawet w Petersburgu uzasadnić ich postępowania, więc z zarzutami tymi politycznymi połączyły usiłowania moralnego zohydzenia zacnych kapłanów kieleckiego seminaryum, rozpuszczając pogłoski, że w seminaryum szerzyła się rozpusta.

Komisya śledcza szukała w seminaryum jakichś pieniędzy, składanych niby to dla wysłania ich za granicę, szukała książek zakazanych, zabrała i wywiozła dwie fury książek „podejrzanych.“ Ostateczny wynik rewizyi był ten, że ostatnich czterech profesorów seminaryum wywieziono do Warszawy, zapewne do cytadeli. Szczegół charakterystyczny, znamionujący bezmyślność akcyi: jeden z czterech wywiezionych księży zamianowany został profesorem dopiero w następstwie lutowej rewizyi w miejsce jednego z usuniętych wówczas profesorów. Zajmował więc swoje stanowisko zaledwo dwa czy trzy tygodnie.

Uwięzionym niepozwolono pożegnać się z nikim (jeden z profesorów ma w Kielcach ojca); jeden z księży-profesorów, Gruszczyński, suchotnik, wywleczony został z łóżka i zabrany do Warszawy. Odbyto także rewizyę w klasztorze Bernardyńskim na Karczówce, gdzie mieszka już tylko jeden zakonnik, oczywiście nie znaleziono nic „groźnego. Prócz tych czterech profesorów wywieziono nadto księdza Czajkowskiego, proboszcza z pod

---

10)

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

(„La vie privée de Michel Teissier“ par Edouard Rod. Paris 1893).

(Ciąg dalszy).

Biedna pani Teissier słucha tych wyznań, które jej serce w kawały rozrywają, ale nie okazuje żadnego wzruszenia, tłumiąc je w sobie. Nie może się jednak powstrzymać od ironii, odpowiadając mężowi i winszując mu jego otwartości... Dotąd, mogła była zachować jeszcze nieco iluzyi... teraz, wie już czem jest dla niego i stanowczo odrzuca jego ofiarę. Czy Michał sądzi, że dzieci mniej ucierpią na tem, że ojciec ich ucieknie razem ze... ze swoją przyjaciółką? O! bo że tak się stanie, nie wątpi Zuzanna. Przyjdzie znowu chwila szału, zapomnienia i już po wszystkiem.

Michał obiecuje że tak nie będzie, lecz ona mu już nie wierzy... znowu mówi o przyszłości dzieci, rozczula Zuzannę daremnie, i dorzuca, że nie jego wina, iż nie ma siły!

Tak! ale i nie Zuzanny także! Mniejsza o to. Gdyby był wrócił do niej skruszony, wyrzekając się swego szaleństwa, byłaby mu przebaczyła i zapomniała. Obecnie, nie chce nic... Ona i dzieci nie pragną go mieć połowicznie, lepiej gdy go całkiem stracą. Czy będzie szczęśliwy? Co do niej, nie będzie bardzo nieszczęśliwa, ponieważ potrafiła zdobyć się poświęcenie, którego on nie miał siły dokonać.

Ostateczna walka toczyła się w duszy Michała. Po raz pierwszy widział on jasno co traci, czuł siłę więzów przywiązania, które go z żoną łączyły, myślał o Zuzannie, starzejącej się w osamotnieniu, o dziewczynkach bez ojca.... Ale jednocześnie widział także jak na dłoni, że Zuzanna miała słuszność, że niezmożona jakaś siła ciągnęła go do Bianki, że nadejdzie chwila, w której oprzeć się jej nie będzie wstanie. A więc nacóż walczyć daremnie, na co przeciągać mękę tych dwóch kobiet, które przez niego cierpiały, kiedy rezultat musiał być zawsze tak samo bolesny?...

— „Boże! — woła, ujmując głowę w dłonie, jakże bym chciał umrzeć!“

— „Zapewne, mój drogi, ale nie umiera się z podobnych rzeczy.... — odpowiada Zuzanna ze spokojem, w którym ironia przebija. — Widzę, że ustępujesz.... A więc, Michale, nie wahaj się.... nie miałoś odwagi spełniać swoich obowiązków, miejże ją więc, by je stargać....

— Ach! — zawołał, pogardzam sobą i brzydzę się.... Czuję, że podłość popełniam, Zuzanno.... ale nie mogę już.... nie mogę!....

Zaledwie ustąpił, Zuzanna zmienia się nagle. Czułość, tkliwość prawie macierzyńska, ustępuje, zamieniając się w sztywność, i nie kryje już rodzaju pogardy, który drży w jej głosie, gdy zimno mówi mężowi, że dziękuje mu za opór tak długi, i za to, że się dał przekonać.... Za trzy dni, jedno z nich musi dom opuścić, niech on odjedzie.... tak będzie lepiej. Potem adwokaci obojga powiedzą im, co mają czynić....

I wychodzi wyprostowana, dumna, bez żadnego w jego stronę spojrzenia.

Michał chciał ją zatrzymać, ale nie uczynił tego. Wszystko było skończone....

Teissier, pomimo słabości, jaką okazał w ciągu całego czasu, kiedy się wahał, na którą stronę ma się przychylić, był jednak człowiekiem czynu, i natychmiast, po umorzeniu ostatnich skrupułów, ocenił swoją sytuacyę całkiem dokładnie. Wiedział, że nie ma już innego wyjścia, tylko wykonać powzięte przedsięwzięcie, kryjąc jednak, jak można najdłużej, powód rozwodu. Przedewszystkiem, trzeba zniknąć z widowni.... koniecznie. I oto człowiek ten, tak rozmiłowany w swojej karyerze, ten dzielny obrońca spraw świętych, wyborny i wpływowy mowca, człowiek, który mógł spodziewać się świetnej przyszłości, w jednej chwili, bez wahania, odrzuca to wszystko od siebie, bez goryczy, bez żalu, przeciwnie, z pewnem zadowoleniem. Co mu po tem wszystkiem! miłość mu zostaje, przyszłość razem z Bianką, na zawsze.... czyż to nie dosyć? Za takie uczucie można zapłacić.... nie ma nawet ceny na takie rzeczy! I widział się już w jakimś zakątku z nią razem, zdala od świata i ludzi; nikt o nich nie będzie wiedział i oni o niczem!.... Jednak.... zamajaczył mu od czasu do czasu inny obraz, kładąc cień na świetlanych projektach... obraz opuszczonych, kochanych dawniej przez niego, i wspomnienie to, czuł, że będzie tułać się za nim wszędzie, jak wieczny wyrzut sumienia. Teraz jednak odsuwał tę myśl jak mógł; nacóż miał się nad tem zastanawiać? Co się stało, nie odstanie się już....

Przykry, wstrętny prawie jest ten ustęp powieści... Przykro jest zawsze widzieć ruinę, a tu ruina ogniska domowego, wbrew wszelkim odwiecznym prawom boskim i ludzkim występuje w całej pełni. Pan Edward Rod postarał się przedstawić nam ten obraz w najjaskrawszem świetle, wyciągając na jaw wszystkie najskrytsze uczucia, przenikające ludzi w podobnem jak państwo Teissier położeniu. Ludzie to uczciwi, i kto wie, czy Michał zdobyłby się na krok stanowczy, gdyby prawo nie było na ziemi; ale prawo jest.... prawa łaskawe, wygodne, przedewszystkiem wygodne! Każdy może spokojnie spać, nie troszczyć się wcale, jeżeli żona lub mąż przestanie mu się podobać, jutro może się rozwieść!... Tylko społeczeństwo bez wiary i zasad moralnych może wymyśleć podobne prawo.... jednak nie cały ogół jest taki, skoro znalazł się człowiek, który się zdobył na obronę tych zasad najświętszych.

Michał Teissier ma już wyrzuty sumienia, — oślepiony miłością, poświęcający całą swą karyerę, jednak na myśl o żonie, z którą żył w przykładnej zgodzie przez lat dwanaście, o dzieciach — mięknie.....

Nie cofa się jednak. Pospiesza uwiadomić Biankę o decyzyi, powziętej wspólnie z żoną, ale — tu przejawia się znowu słabość jego charakteru — całą inicyatywę przypisuje Zuzannie, mówiąc, „że przekonała się ona, iż rzeczy tak jak były dotąd, zostać nie mogą, że rozłączenie, na które ich skazała, nie zmieniło ich uczuć. Usłyszawszy, co zaszło między nami przeczuła, że nasza miłość silniejsza nad wszystko, i z własnej woli, niespodzianie, zaproponowała rozwód“....

Dalej, opowiada Michał Biance, jaką walkę z Zuzanną stoczył, jakie argumenta przeciwstawiał.... Rozumie doskonale całą straszną potęgę tego kroku i jego skutki, szczególnie ze względu na dzieci.... Ale ostatecznie, pożycie dłuższe z żoną było niemożebne, czuje to wybornie; więzy, które ich od jakiegoś czasu łączyły, były sztucznymi więzami.... separacya odbyła się już dawno, rozwód ją tylko uświęci.... Mówi także o swoich wyrzutach sumienia i żalu.... tłómaczy się Biance z tego, i prosi, żeby mu za złe nie miała. Cóżby sama o nim pomyślała, gdyby bez żalu i smutku opuszczał to, do czego się od tylu lat przywiązał?

Uznaje jednak za stosowne nie dodawać ani słowa miłości, zaznaczając, że nie jest to pora stosowna: onby nie śmiał mówić, a ona słuchać.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Kielc, oskarżonego o odprawianie nabożeństwa do Serca Jezusowego.

Wszystko to wywarło tak silne wrażenie na biskupie kieleckim ks. Kulińskim, że zachorował. Ludność Kielc i całej dyecezyi do głębi jest przerażona i oburzona wypadkami.

Co wyniknie ze śledztwa, nikt oczywiście nie wie. Mówią, że seminaryum ma być przeniesione na „Karczówkę,“ do Bernardynów, a gmach seminaryjny obrócony na internat dla uczniów gimnazyalnych. Jaki cel tego wszystkiego? Przypuszczają powszechnie, że Gawroński jest narzędziem tych organów, które najbardziej starają się o to, aby seminarya duchowne oddać pod inspekcyę rządową.

Sam Gawroński, który już raz był wydalony z seminaryum i tylko dzięki wielkiej pobłażliwości, napowrót został przyjęty, jest synem szynkarza pod Szczekocinami. Matka jego, z domu Malarska, pochodzi ze znanej rodziny rozbójników.

Z Watykanu.

(Pielgrzymka polska. — Rodzina ks. Czartoryskich na posłuchaniu u Ojca św. — Przemówienie Papieża. — Bezpodstawna pogłoska o encyklice papieskiej do biskupów polskich. — Ks. kardynał Dunajewski. — Kilka cyfr ze statystyki kościelnej. — Długowieczność Papieży).

Z bardzo poważnego źródła otrzymuje *Czas* z Rzymu pod dniem 27 marca następujący list:

„Dzień audyencyi dla pielgrzymki polskiej naznaczony został na 15 kwietnia. Oczekiwana jest ona bardzo życzliwie, a im będzie liczniejsza i świetniejsza, tem lepiej. Z niektórych sfer przychylnych dochodzą głosy, że byłoby dobrze, gdyby Polacy zakasowali niektóre pielgrzymki już odbyte, naprzykład węgierską.

Ojciec św., pomimo utrudzenia i wieku czuje się tak dobrze na zdrowiu i siłach, że nie odmawia nawet audyencyj prywatnych. Wczoraj miała taką rodzina ks. Czartoryskich, książę Władysław z siostrą hrabiną Działyńską, księżna Marcelina i książę Marceli z żoną. Audyencya trwała przeszło godzinę.

Co do usposobienia Ojca św. i jego znajomości naszych stosunków, tak dają się one określić — Leon XIII mówił:

„Któż może przypuścić, żebym nie pamiętał, albo mniej pamiętał o narodzie, który Kościoła nigdy nie odstąpił w pomyślności, a dziś nie odstępuje go w nieszczęściu i prześladowaniu. Jest mi tem droższy, że widzę pewne podobieństwo w losach jego i Kościoła i moich własnych. Podobny ucisk, podobne zewsząd niebezpieczeństwa. Niech w Polsce wiedzą, że nie opuściłem nigdy ani jednej sposobności, żeby ich bronić i żadnej nie opuszczę. Ale to powinni wiedzieć i rozumieć, że otrzymać i robić nie mogę prawie nic, bo znają przecież najlepiej trudności, z jakiemi mam do walczenia.“

Szerzona u nas pogłoska o zamierzonej jakoby encyklice do biskupów polskich, jest prostym wymysłem. Przez kogo i dlaczego puszczonym? Nie wiedzieć. Ale uderzającą jest okoliczność, że jak w roku 1888, przed samą pielgrzymką polską rozpuszczono wieść o mniemanem dopuszczeniu języka rossyjskiego do nabożeństw dodatkowych, tak teraz, znowu przed pielgrzymką, zjawia się wiadomość o mniemanej encyklice. Czy nie dlatego, żeby nas od Kościoła odstraszać i odstręczać? Tu nikt nigdy o niczem takiem nie myślał. Biskupom francuskim zalecał Ojciec św. zgodność z rządem, w nadziei i w usilnem staraniu, żeby Francyę tym sposobem wyrwać z rąk masońskich, niechrześciańskich, które ją trzymają w swojej mocy. Ale u nas położenie całkiem inne, a różnica ta dobrze tu jest znana i rozumiana.

Niektórzy sądzą, że pozór, czy powód do tej legendy dała okoliczność następująca: Ojciec św. miał myśl (już temu dość dawno), żeby przy okazyi swego jubileuszu biskupiego wydać pismo do biskupów odszczepieńczych całego świata. Od myśli tej odstąpił wszakże. Zdaje się, że ona to, przekręcona nie do poznania, dostarczyła wątku do legendy o mniemanej encyklice do biskupów polskich.

Nie idzie za tem, iżby zręczność i gorliwość pana Izwolskiego, popierana wszystkimi wpływami ambasady francuskiej (przy Watykanie), nie odniosła skutków i zgoła niebezpieczną nie była. Wpływ ten otumanił i owładnął pewną liczbę osób, nawet znaczących; a objawił się naprzykład w znanej broszurze księdza Brandi. Ale wpływy te nie dochodzą do najwyższych sfer watykańskiego życia.

Co do broszury ks. Brandi, miała ona z Watykanem tyle tylko styczności, że autorowi pozwolono czytać niektóre akta i korespondencye, kiedy o nie prosił do pisania broszury, w obronie Leona XIII i jego polityki. Ale, jak inspiracya nie wyszła z Watykanu, tak i odpowiedzialność nie spada na niego, ani na Jezuitów, którzy też w ogromnej większości sądzą tę elukubracyę bardzo surowo.

Wszystkie te wiadomości pochodzą z najpewniejszego i najpoważniejszego źródła.

J. Em. kardynał Dunajewski miał kilka razy posłuchanie u Ojca św. Wybiera się na spotkanie pielgrzymki polskiej do Loretu, zkąd chce z nią razem przybyć do Rzymu“.

Wydana niedawno *Gerarchia Cattolica* za rok 1893 — rodzaj almanachu katolickiego duchowieństwa całego świata — zawiera mnóstwo wielce zajmujących informacyj statystycznych. Na czele długiego szeregu kościelnych dostojników stoi imię Ojca św. Leona XIII z rożnemi datami z jego życia. Po Papieżu wymieniono kardynałów, których kolegium składa się z 6 kardynałów-biskupów, 50 kardynałów-kapłanów i 6 kardynałów-dyakonów. Ponieważ pełna liczba św Kolegium wynosi 70 członków, przeto obecnie wakuje tylko 6 kapeluszy kardynalskich, a właściwie 8, gdyż dwaj kardynałowie zostali na ostatnim konsystorzu mianowani *in petto*. Z kardynałów kreowanych przez Piusa IX żyje jeszcze 10, a w czasie 15-letniego pontyfikatu Leona XIII umarło już 88 kardynałów, między nimi 13 Francuzów. Patryarchów różnych obrządków jest obecnie 10. Liczba ich wynosiłaby właściwie 13, ale stolice łacińskiego i syryjskiego patyarchy w Antyochii i patryarchy w Wenecyi są obecnie opróżnione. Ze stolic arcybiskupich jest obecnie 799 obsadzonych, przyczem atoli nie zaliczono 33 administrowanych przez kardynałów i jednej przez patryarchę, tak, iż ogólna liczba obsadzonych stolic arcybiskupich łacińskiego obrządku wynosi 833. Obrządek wschodni ma 70 stolic biskupich i arcybiskupich, z których 55 jest obsadzonych. Oprócz tego jest 324 tytularnych biskupów, zwanych dawniej *in partibus*, 12 arcybiskupów i biskupów, którzy zrzekli się stolicy i 7 prałatów *nullius*, to jest prałatów, którzy dzierżą jurysdykcyę biskupią. Mamy zatem ogólną liczbę 1268 dostojników z charakterem kardynałów lub biskupów Leon XIII w czasie swego pontyfikatu ustanowił patryarchat w Goa w Indyach Wschodnich i 13 stolic arcybiskupich, 14 biskupstw wyniesiono do godności metropolić, 77 biskupstw, jednę delegacyę apostolską, 37 apostolskich prowikaryatów i 10 prefektur apostolskich zamieniono na wikaryaty apostolskie i ustanowiono 18 nowych wikaryatów apostolskich. Nowych stolic zatem utworzono 171.

Z okazyi jubileuszu biskupiego Leona XIII, jeden z dzienników francuskich pomieszcza interesującą notatkę o długiem życiu Papieży. Od czasu powrotu Stolicy Apostolskiej z Avignonu do Rzymu, było 16 Papieży, którzy przekroczyli 80 rok życia. Najmłodszym z owych ośmdziesięcioletnich był Grzegorz XVI, który zmarł w roku 1846, przeżywszy lat 80, miesięcy 8 i dni 12. Po nim następują: Grzegorz XII, Kalikst II i Benedykt XIII, którzy dosięgli 81 roku życia. Papieże Aleksander VIII i Pius VI zmarli po skończeniu pełnych 82 lat życia. Czterech Papieży przekroczyło 83 rok życia, a mianowicie: Grzegorz XIII, Innocenty X, Benedykt XVI i Pius VII. Paweł III zmarł w 84 roku życia, a Klemens XII i Pius IX dosięgli 85 roku życia. Dwa Papieże, od roku 1378 dosięgli najwyższego wieku, a to: Klemens XII i Paweł IV; ostatni, wybrany Papieżem dopiero w 89 roku swego żywota, zasiadał na Stolicy Piotrowej do 93 roku życia. W szeregu Papieży przed rokiem 1378 znajdujemy jeszcze wymowniejszy przykład długowieczności: Grzegorz IX zmarł w roku 1241, w 100-nym roku żywota.

Przesilenie we Francyi.

Przesilenie, które tak niespodziewanie zaskoczyło Francyę w ostatnich dniach Wielkiego tygodnia, nie zostało dotychczas usunięte. I nic dziwnego: podobnie, jak każdy paroksyzm w ciągnącej się przez dłuższy czas chorobie, jest dla jej przebiegu tem groźniejszy, im więcej podobnych ataków go poprzedziło, a dla stanu pacyenta tem niebezpieczniejszy, im więcej osłabiły go poprzednie paroksyzmy, tak też i Francyi tem trudniej otrząsnąć się obecnie z tego nowego przesilenia, ile od kilku miesięcy wstrząsają one nią nieustannie i doprowadziły do stanu pewnego rozstroju wewnętrznego, którego nie mogą już utaić nawet najbardziej lojalne republikańskie pisma francuskie.

Telegram sobotni doniósł wprawdzie, że p. Carnot zlecił misyę utworzenia nowego gabinetu p. Méline; następne depesze mówiły nawet, że p. Méline zdołał zadanie swoje już spełnić, — dzisiejszy jednak telegram zbija poprzednie doniesienia, oznajmia bowiem, że pan Méline ostatecznie odstąpił od usiłowań utworzenia gabinetu. Tak więc rozbiła się akcya w tym kierunku, ale dla obecnej sytuacyi w Paryżu sam fakt zwrócenia się prezydenta republiki do p. Méline jest rzeczą bardzo charakterystyczną. Przypomnijmy bowiem sobie, kto to jest p. Méline. — Juliusz Méline urodził się w r. 1838 w Rémiremont w Wogezach, a prawo studyował w Paryżu. W tym właśnie czasie był on współpracownikiem rozmaitych pism, które wydawano za trzeciego cesarstwa w Quartier Latin. W pamiętnym dniu 4 września 1870 został Méline, — wówczas już adwokat, — mianowany adjunktem mera pierwszego okręgu paryskiego, a w roku 1872 departament Wogezów wysłał go do zgromadzenia narodowego, w którem Méline przyłączył się do Thiersa i wstąpił do lewicy republikańskiej. W r. 1876 był Méline podsekretarzem stanu w ministerstwie sprawiedliwości, w gabinecie Juliusza Simon'a. Wybrany powtórnie do parlamentu w r. 1877, począł Méline odgrywać wybitną rolę, został bowiem obrany przewodniczącym komisyi cłowej i oddał się zupełnie sprawom taryfowym i agrarnym. W gabinecie Ferry'ego i Brissona był ministrem rolnictwa i on to założył później t. zw. grupę agrarzystów w Izbie deputowanych. W r. 1888 został Méline wybrany prezydentem Izby deputowanych; kontrkandydatem jego był Clémenceau. Wybitna rola, jaką Méline odegrał w ostatnich czasach przy wytworzeniu obecnej francuskiej polityki, cłowej — znaną jest powszechnie i właśnie dla tego to fakt, iż Carnot do niego zwrócił się z żądaniem, by utworzył gabinet, jest rzeczą charakterystyczną: Méline zainaugurował we Francyi epokę ceł opiekuńczych, na których Francya dobrze nie wychodzi, a jeszcze gorzej wychodzić będzie musiała w przyszłości, odstręczenie się bowiem i odosobnienie ekonomiczne od całej Europy nie może służyć rozwojowi narodu, który z handlu i z wymiany swoich wytworów za wytwory innych krajów ciągnął takie zyski, takie bogactwa, jak Francya. Po za tem Méline w właściwej polityce wewnętrznej i zewnętrznej nie odegrał nigdy wybitniejszej roli, a już najmniej kwalifikowałby się na premiera w chwilach takiego rozstroju, jaki panuje we Francyi obecnie. — Przyczyną, dla której p. Méline nie powiodła się misya utworzenia gabinetu, było to, iż Raymond Poincaré nie chciał przyjąć ofiarowanej mu przez Méline'a teki skarbu. Poincaré, adwokat paryski, reprezentant departamentu Mozy, jest również zwolennikiem ceł opiekuńczych, — tak, że gdyby ministerstwo Méline'a przyszło było do skutku, byłoby ono nosiło na sobie stanowczą cechę ekonomiczno-polityczną, ale charakteru politycznego byłoby nie miało, wszyscy inni bowiem, którzy do gabinetu tego wejść mieli, jak gen. Loizillon, admirał Rieunier, dalej Develle, Dupuy, Viger, — sami protekcyoniści — wybitnemi osobistościami politycznemi nie są.

Według ostatnich depesz, Carnot zwrócił się już po raz wtóry do byłego ministra oświaty, p. Dupuy z żądaniem, by on zajął się utworzeniem gabinetu. Dupuy podjął się misyi, — a gdyby powiodło się mu istotnie doprowadzić ją do pożądanego rezultatu, byłby to znowu gabinet, tak bezbarwny pod względem politycznym jak gabinety ostatnie. Ale bo też prawdziwym mężom stanu i politykom nie bardzo się chce przyjmować godność ministra w czasach, w których godność tę w przeciągu jeżeli nie jednego dnia, to przynajmniej tygodnia można otrzymać i — utracić.

Za gabinetem Ribota nikt nie żałuje w Paryżu. Reakcyjne pisma jak *Gaulois*, *Soleil* lub *Autorité*, nie posiadają się z radości z upadku tego gabinetu, który nazywają wprost *Ribot la Honte*. Wyrok, jaki o gabinecie tym wydaje Franciszek Magnard w *Figarze*, brzmi nie o wiele pochlebniej. Nazywa on go „najmizerniejszym gabinetem, jaki Francya kiedykolwiek posiadała.“ Radykalne dzienniki: *Justice*, *Lanterne*, *Radicale* nie mają ani słowa obrony dla Ribota i Bourgeois. Ostrożne i poważne pisma, jak *Siècle* lub *Débats*, nie chcą słyszeć nawet o częściowej rekonstrukcyi dawnego gabinetu, zużytego na długo przed swym upadkiem.

Francya potrzebuje nowych lub wypróbowanych ludzi.

Ze Stanów Zjednoczonych.

Zamknięty przed kilku dniami kongres Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, był 52-im z rzędu. O działalności tego ustawodawczego ciała wielkiej republiki amerykańskiej warto przytoczyć kilka szczegółów. Oto naprzód owoce prawodawczej pracy parlamentu tego, którego działalność należy jeszcze do epoki panowania stronnictwa republikańskiego, do czasu rządów prezydenta Harrisona: Ogółem biorąc, zyskało moc obowiązującą 425 ustaw, uchwalonych przez Izbę reprezentantów, a 235, uchwalonych przez senat kongresu. Jako ważniejsze między niemi wymienić należy: wykluczenie ze Stanów Zjednoczonych Chińczyków, ustanowienie kwarantany, ograniczenie przychodźtwa, wyznaczenie kar za zbrodnie i przestępstwa popełnione na pełnem morzu, podwyższenie pensyj weteranów z wojny meksykańskiej; upoważnienie do budowy nowego krzyżowca, jednego pancernika i trzech łodzi kanonierskich, przeznaczonych na powiększenie floty, przyznanie terytoryum: Nowy Meksyk i Arisona charakteru stanów Unii. Ustaw, odnoszących się do taryfy Mac Kinleya uchwalono cały szereg. Bardzo ważnemi były uchwały w sprawie ustawy chicagoskiej. Z ustaw, ratyfikowanych przez senat, zasługują na zaznaczenie traktaty: z Rossyą, Francyą, Szwecyą, Norwegią i t. d. Traktat aneksyjny, zawarty z hawajskim rządem tymczasowym, nie został ratyfikowanym. Prezydent Cleveland, w kilka dni po objęciu władzy, zażądał od senatu zwrotu tego traktatu, celem poczynienia w nim zmian, ponieważ dokument, w obecnej swej osnowie, nie podoba mu się. W każdym razie aneksya wysp hawajskich nie tak prędko nastąpi. Zamknięty obecnie 52-gi kongres, mało, jak się pokazuje, uczynił dla dobra republiki, i życzeniom opinii publicznej w niewielu tylko punktach zadosyć zrobił. Odpowiedzialność za niezadawalniający rezultat sesyi spada poczęści może na obydwa stronnictwa polityczne, ale wina marnowania funduszów państwowych cięży wyłącznie na stronnictwie republikańskiem. Ogół sum, uchwalonych przez kongres 52 wynosi 1.026,800.000 dolarów!

Według depeszy biura Wolffa z Waszyngtonu, oświadczył prezydent rzeczypospolitej Stanów Zjednoczonych Cleveland wobec kilku członków kongresu, że ma zamiar w miesiącu wrześniu lub październiku zwołać nowy kongres na nadzwyczajną sesyę w celu przedyskutowania kwestyi taryfy Mac Kinleya. Gdyby wiadomość ta się potwierdziła, przyszła sesya kongresu Stanów Zjednoczonych zarówno ze względu na kwestyę bardzo żywotną i dla państw europejskich, jak ze względu na zmienioną przez wybór Clevelanda sytuacyę polityczną w Unii północno-amerykańskiej, należałaby do najważniejszych.

KRONIKA

Lwów, 4 kwietnia

— **Święta** Wielkiejnocy minęły wśród najpiękniejszej pogody, która od tygodnia już sprzyja nam stale. Pobożną pielgrzymkę do Bożych Grobów zakończyła w sobotę wspaniała uroczystość rezurekcyjna, która odbyła się o godzinie 6 wieczorem w kościele archikatedralnym. Dzwony w kościołach rzymsko-katolickich, od kilku dni milczące, ozwały się i zwiastowały chrześciańskiemu światu nadchodzący dzień Zmartwychwstania Pańskiego. Uroczystą procesyę, w której tradycyjnym zwyczajem wzięli udział wszyscy reprezentanci władz, prowadził ksiądz Arcybiskup Seweryn Morawski. Za baldachimem z Przenajświętszym Sakramentem postępował w zastępstwie JE. Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego p. Jan Lidl, wiceprezydent Namiestnictwa. Dalej postępowało liczne grono wyższych urzędników państwowych, członkowie Wydziału krajowego, członkowie reprezentacyi miejskiej z p. prezydentem Mochnackim na czele i t. d. Podczas uroczystości rezurekcyjnej wystąpił batalion 24 pułku pieszego z kapelą na czele, który oddawał przepisane honory wojskowe. Po procesyi odbyła się defilada wojska przed główno-dowodzącym ks. Windisch-Graetzem na placu Maryackim.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan raczył zarządzić przeniesienie pułkownika generalnego sztabu Em. Scheinera do 58 p. p. Majora i komendanta 30 bat. strzelców Rudolfa Morawitza do 67 p. p. Major 41 p. p. Józ. Sintic przeniesiony został jako komendant do 30 bat. strzelców.

Zastępca rezerw. lekarza Jakób Politzer zamianowany lekarzem asyst. w rezerwie w szpitalu garniz. nr. 3 w Przemyślu.

Wachmistrz 80 p. p. Jak. Becker otrzymał srebrny krzyż zasługi z koroną.

Zastępcami lekarzy asystent. zostali jednorocz. ochotnicy Stan. Prebendowski z 30 p. p. w Przemyślu, Gerson Drucker z 58 p. p. we Lwowie i Jul. Nowak z 57 p. p. w Krakowie, a zastępcą rezerw. lekarza asyst. Mojż. Weinreb z 41 p. p. Kapitan Jan Nowotny z 77 p. p. przeniesiony do 45 p. p., a kap. Kar. Englert z 80 do 99 p. p. Porucznik rach. Bron. Tyniecki z 3 pułku uł. do domu inwalidów we Lwowie.

W stan spoczynku przeniesieni kapitanowie: Oskar Preschel z 56 p. p., Alb. Igalfy i Józ Kowarz z 57 p. p., poruczn.. Franc Lang z 9 p. p.

Stopień oficerski złożyć pozwolono porucz. Kar. Arvayowi z 41 p. p. i podporucz. Eliasz Csacsim z 41 p. p., Wacł. Bayerowi z 58 p. p. i Christ. Rathowi z 89 p. p. Z armii wystąpić pozwolono poruczn. rezerw. Izyd. Krużlewskiemu z 24 p. p.

— **JE. Marszałek krajowy,** ks. Eustachy Sanguszko, wyjechał na kilka dni do Gumnisk.

— **Dr. Witołd Mora Korytowski,** wiceprezydent kraj. dyrekcyi Skarbu, wyjechał na kilkunastodniowy urlop.

— **P. Stanisław Olszewski,** krajowy inspektor szkół ludowych, członek c. k. krajowej

Rady szkolnej, otrzymał, jak to w dzisiejszej części urzędowej *Gazety* donosimy, z okazyi przeniesienia na własną prośbę w stan stałego spoczynku, order Żelaznej Korony III klasy z uwolnieniem od taksy. Biuro telegraficzne rozesłało w sobotę mylny o tem telegram, który i my wraz z innemi pismami zamieściliśmy.

— **Tyfus brzuszny we Lwowie.** Na podstawie autentycznych informacyj możemy dziś donieść, że w ciągu ostatnich dwudziestu czterech godzin nie było żadnego nowego wypadku zasłabnięcia na tyfus brzuszny we Lwowie. Epidemia, mająca charakter przejściowy, widocznie ustaje.

— **Cholera.** Z powodu panującej ciągle jeszcze cholery na Podolu rossyjskiem zachodzi potrzeba zapewnienia na każdy wypadek pomocy lekarskiej w kraju.

Pp. lekarze, którzy więc mają zamiar przyjąć obowiązek leczenia chorych cholerycznych podczas epidemii, zechcą się zgłosić do biura sanitarnego c. k. Namiestnictwa pisemnie lub osobiście.

Przyjętym lekarzom i chirurgom zapewnia się oprócz zwrotu kosztów podróży, dyety dzienne po 10 zł. w. a., które w miarę stosunków miejscowych do kwoty 15 zł. w. a. mogą być podwyższone.

Prócz tego zwraca się uwagę, że na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 3 lutego 1856 wydano rozporz. minist. spraw wewnętrznych i finansów z dnia 6 maja 1856 (Dz. p. p. 113), a tyczące się zaopatrzenia wdów i sierót po lekarzach i chirurgach, użytych do stłumienia epidemicznej cholery, dotychczas pozostaje w mocy, i że tem samem wdowy i sieroty po lekarzach pomocniczych, którzy w służbie zarazili się i padli ofiarą swego powołania, mają takie same prawa do pensyi wdowiej i dodatku na wychowanie, jak wdowy i sieroty po lekarzach w służbie państwowej zostających.

(§) **Nowa ekspozytura krajowego biura melioracyjnego.** Na wiosennej sesyi 1892 r. uchwalił Sejm wezwać Wydział krajowy, aby urządził stopniowo dziesięć ekspozytur krajowego biura melioracyjnego w okolicach, gdzie grunta melioracyi potrzebują, przedewszystkiem zaś, aby otworzył z początkiem roku 1893 ekspozyturę tego biura w Kołomyi.

Wykonywając powyższe polecenie, Wydział krajowy postanowił z dniem 1 kwietnia wprowadzić w życie ekspozyturę kraj. biura melioracyjnego i poruczył jej kierownictwo inżynierowi tegoż biura p. Ludwikowi Sobolewskiemu. Działalność tej ekspozytury, zasadzająca się na udzielaniu wszystkim właścicielom bezpłatnej pomocy technicznej w uregulowaniu stosunków wodnych w gospodarstwie, obejmować będzie powiaty: Kossów, Śniatyn, Horodenka, Kołomyja, Zaleszczyki i Borszczów. Dopóki zaś ekspozytura biura melioracyjnego w Stanisławowie nie zostanie otwartą, rozciągać się będzie ekspozytura kołomyjska także na powiaty: Stanisławów, Bohorodczany, Nadwórna, Tłumacz, Podhajce, Buczacz, Czortków i Husiatyn.

Podania o bezpłatną pomoc techniczną tej ekspozytury mają być wnoszone za pośrednictwem kierownika ekspozytury do Wydziału krajowego.

(§) **Zasiłek.** Wydział krajowy udzielił Towarzystwu przyjaciół uczącej się młodzieży we Lwowie 100 zł. zasiłku na obiady dla biednych dzieci.

(§) **Podróże naukowe.** Wydział krajowy wydelegował p. Juliusza Frommla, znanego agronoma i pełnomocnika dóbr. JE. hr. Siemieńskiego-Lewickiego, w podróż naukową w celu zwiedzenia zagranicznych szkół rolniczych, połączonych z internatami, i zapoznania się z ich organizacyą. P. Frommel ma przedłożyć po powrocie swym Wydziałowi krajowemu sprawozdanie z urządzeń internatów, oraz przedłożyć wnioski w sprawie urządzenia internatu przy krajowej wyższej szkole w Dublanach.

Na wniosek krajowej komisyi dla spraw rolniczych, postanowił również Wydział krajowy wysłać za granicę instruktora krajowego dla mleczarstwa, dr. Ursyna Wareg Massalskiego, celem zbadania postępu w technice mleczarstwa, urządzenia mleczarń gospodarskich i zbiorowych, tudzież instytutów naukowych mleczarskich.

Zebrane przez dr. Massalskiego wiadomości będą mogły być zużytkowane przy wykładach w szkołach rolniczych, oraz przy urządzeniu działu rolniczego na przyszłej krajowej wystawie powszechnej.

(§) **Stypendyum.** Józef Kolischer nadał stypendyum z fundacyi Joela Biera o rocznych 180 zł., Eisigowi Bierowi, uczniowi I klasy gimnazyum w Stryju.

— **Zgromadzenie wyborców,** zwołane przez prezydyum komitetu obywatelskiepo odbędzie sią dziś, 4 kwietnia b. r. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Raut.** W gmachu hr. Skarbka, w salach, w których mieszczą się biura dyrekcyi teatru, wrzało wczoraj wieczorem niezwykłe życie: pod hasłem „Święconego“ zgromadziła w nich dyrekcya teatru około dwustu osób ze świata obywatelskiego, literackiego i artystycznego, gustowna zaś dekoracya głównej sali, gościnność gospodarzy i wspaniałe przyjęcie, a ponadto, samo zespolenie w jednej sali żywiołów: literackiego i artystycznego, żywiołów pracujących na pokrewnem polu a tak często sobie nawzajem obcych, — nadawały zebraniu urok i charakter niezwykły. Można było mieć uczucie, że jest już we Lwowie salon literacki, to zaś ożywienie, które wzrastało, w miarę, jak nieznani sobie dotychczas zbliżali się do siebie, ta swobodna wymiana myśli pomiędzy ludźmi, którzy dotąd z pewnym niepokojem, z pewnem niedowierzaniem patrzyli się na siebie, dowodziły, że salonu takiego potrzeba istotnie w lwowskim świecie artystycznym i literackim. Stworzenie go nie jest wprawdzie rzeczą łatwą, a najlepiej dowodzi tego fakt, że i w naszem mieście nie brakło prób utworzenia takiego salonu, wszystkie one jednak należą do dawniejszych czasów a wczorajsze zebranie było pierwszem po długich latach. Dyrekcyi teatru należy się za ponowne podjęcie tej myśli szczere uznanie. Ze zbliżenia się wzajemnego widzów i artystów, miłośników sztuki i jej adeptów, ze zbliżenia się tych dwóch światów, dotychczas murem chińskim od siebie oddzielonych, z lepszego poznania się i co za tem idzie dokładniejszego zrozumienia się nawzajem, odnieść mogą tylko korzyść obie strony, a przedewszystkiem wyszłoby to na pożytek sztuki dramatycznej. Inicyatywa dana w tym kierunku wczoraj przez dyrekcyę teatru, może będzie szczęśliwym przełomem tej granicy, jaka dotychczas pomiędzy społeczeństwem a tymi, którzy żywem słowem i przedstawieniem mają je odtwarzać, istniała — obudzając zarazem większe zainteresowanie się ogółu teatrem i sztuką dramatyczną.

— **Komitet rautu dziennikarskiego** zawiadamia, iż najbliższe posiedzenie pełnego komitetu odbędzie się pojutrze, t. j. we czwartek o godzinie 5 po południu w sali ratuszowej.

— **Zarząd Muzeum przemysłowego** miejskiego uwiadamia, iż odnośnie do konkursu ogłoszonego dnia 4 stycznia b. r. w skład komisyi sędziów do oceny i nagrodzenia robót stolarskich weszli pp: Getritz, członek zarządu Muzeum, jako przewodniczący; prof. Bisanz, członek zarządu Muzeum; Skowron, c. k. inżynier; Wczelak, majster stolarski; Kruk, majster stolarski i Rebczyński kustosz Muzeum.

W skład komisyi sędziów do oceny i nagrodzenia robót introligatorskich weszli pp.: Getritz, jako przewodniczący; architekt Rawski, członek zarządu Muzeum; Gubrynowicz, członek zarządu Muzeum; Skowron, Wierzbicki introligator i Rebczyński.

— **Z Lutni.** Zarząd Lutni zaprasza członków czynnych na próbę chóru mięszanego, która się odbędzie we środę, dnia 5 kwietnia b. r. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa.

— **Sokół lwowski w Czerniowcach.** Czerniowiecka *Gazeta Polska* donosi, że sprawa pamiętnego napadu, jakiego dopuściła się garstka rumuńskiej młodzieży na Sokołów w ogrodzie Weissa w Czerniowcach 17 lipca 1892, — doczeka się wkrótce sądowego wyroku. Dochodzenie trwało dziewięć miesięcy głównie z powodu wielkiej liczby świadków, których trzeba było przesłuchiwać za pośrednictwem sądów w rozmaitych miejscowościach Galicyi. Rozprawa odbędzie się po Świętach Wielkanocnych greckiego obrządku, a prowadzić ją ma sędzia p. Jakubowicz w czerniowieckim miejsko-delegowanym sądzie karnym.

= **Porzucone dziecię,** 8—10 miesięcy liczyć mogące, płci męskiej, znaleziono w piątek o północy w zabudowaniu dla służby kolejowej przy t. zw. drodze dojazdowej do głównego dworca wiodącej. Niemowlę odziane było w białą koszulkę perkalową, w różowy kaftaniczek i niebieski czepeczek włóczkowy, a owinięte w dwie pieluszki, pierzynkę w różowe pasy i kołderkę czerwoną, czarno nakrapianą; nadto znaleziono przy niem sukienkę perkalową żółtawą w kwiaty, a drugą granatową, chustkę do nosa kawowego koloru z niebieskim szlakiem i kartkę z napisem „Leopold imię“. Dziecię, jeszcze żyjące, oddano do szpitala powszechnego i zarządzono poszukiwania matki.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Szydłowcu, w Królestwie, ks. Aleksander Malanowicz, proboszcz parafii szydłowieckiej i prałat katedry sandomierskiej, jubilat. Pięćdziesięcioletni jubileusz kapłaństwa obchodził w lipcu 1889 r. Żył lat 78. Proboszczem w Szydłowcu był od r. 1861. Przy śmierci poczynił znaczne zapisy: na katedrę w Sandomierzu, na kościoły w Szydłowcu i Rakowie, oraz na uczniów niezamożnych.

W Warszawie, Ludwik Vitelius Zieliński, sekretarz redakcyi *Wędrowca*, zmarł w Warszawie, po długiej i ciężkiej chorobie piersiowej. Był to dziennikarz młody i na stanowisku swojem pracował z zapałem, starając się zawsze jak najusilniej o oddanie najlepszych usług pismu, którego był współpracownikiem, a tym zapałem swoim jednając szacunek wszystkich, którzy go bliżej poznali. Zmarł w 26 roku życia.

W Rzeszowie, Ludwik Jasieńczyk z Jabłony Jabłoński, podchorąży 10 pułku piechoty liniowej wojsk polskich z r. 1831.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 4 kwietnia bież. r. Barometr opada.

W ubiegłych 3 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 1 kwietnia do 12 w południe dnia 4 kwietnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły mierny (3), niebo prawie czyste, a powietrze wilgotne (70 procent wilgotności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +7°C., najwyższa +16°C. wczoraj po południu, najniższa —0,6°C. w niedzielę rano.

Wszystkie trzy doby były pogodne, rankami mgła.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 775 do 760 mm. w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 5 kwietnia bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby podniesie się do +10°C., stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 60 proc.; opadu nie będzie.

— **Zaręczyny.** W Rydze odbyły się w tych dniach zaręczyny panny Eugenii Komarówny, córki Władysława i Maryi z Kierbedziów, z hr. Edwardem Ronikierem, synem ś. p. Edwarda hr. Ronikiera, b. marszałka gub. podolskiej i Olgi z hr. Orłowskich.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we wtorek, po raz czwarty „Barbara Radziwiłłówna“, opera w 4 aktach a 6 odsłonach Henryka Jareckiego. — Jutro, we środę, „Już go mam!“ krotochwila w 3 aktach Ruszkowskiego.

„Pan Poseł“, nowa komedya Adolfa Abrahamowicza pod tym tytułem, która miała wejść na scenę jutro, we środę, została odłożoną, celem lepszego przygotowania i wystawienia do piątku.

Koncert. Wkrótce da się słyszeć we Lwowie młody skrzypek węgierski p. Henryk Berény, uczeń Joachima i Leonarda. Według zdania muzykalnych osób, które go słyszały, posiada on wiele temperamentu i zapału, może więc grą swoją bardzo zainteresować publiczność. Po koncercie we Lwowie uda się do Czerniowiec, Kołomyi i Stanisławowa, gdzie wystąpi wspólnie z p. Zbierzchowską.

Przeglądu weterynarskiego, który jest organem galicyjskiego Towarzystwa weterynarskiego, wyszedł nr. 4 i zawiera: Dr. Włodzimierz Kulczycki. Powtórny przypadek niezwykłej gałęzi tętnicy i żyły szczękowej zewnętrznej u konia. — Kazimierz Rutkowski. Działanie chininy w nosaciznie psów. — P. Boczkowski. Badania oczu u zwierząt domowych ze szczególniejszem uwzględnieniem wziernikowania (Oftalmoskopia). (C. d.) — Streszczenia i oceny: Makoldy, malleus i malleina. — Aloizy Koch. Normalia weterynaryjne. — August Postola i Antoni Toscano. Pożywki i używki zwierzęce. — Rozmaitości. Opinia Najw. Rady sanitarnej w Wiedniu o malleinie. — Sprawy galicyjskiego Towarzystwa weterynarskiego. — Sprawozdanie z VIII walnego zgromadzenia gal. Towarzystwa weterynarskiego odbytego we Lwowie w dniu 12 marca b. r. — Wiadomości policyjno-weterynaryjne i statystyczne. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 2 kwietnia.

Sobotni ruch na giełdzie był bardzo wielki a tendencya realizacyjna. Mimo to kursa wszystkich prawie walorów — z wyjątkiem Staatsbahnów, które spadły o 4 zł. — trzymały się doskonale. „Na to usposobienie wpłynęła przedewszystkiem giełda paryska, która mimo upadku ministerstwa Ribota, okazała nadzwyczaj silną tendencyę. Spadek kursu akcyj kolei państwowej motywują spodziewaną bardzo słabą dywidendą. (Podobno $22\frac{1}{2}$ franków od sztuki). Spekulacya wierzy już w najwyższe ceny i kupuje mimo przestróg i nawoływań dzienników, wszystkie prawie walory. Ceny poszły zaś tak bardzo w górę, że obawiają się niektórzy pamiętnego roku 1873. Co prawda, ekonomiczne i finansowe położenie Austryi jest dziś zupełnie inne. Krach obecny — jeżeli o krachu w ogóle dziś może być mowa — dotknie przeważnie część tylko spekulacyi. Zresztą dla kontrminy krach już dawno istnieje — a do niedawna była to w Austryi poważna klika. Berlińska kontrmina co do wiedeńskich walorów przestała również istnieć. Tam zdumieni są tem kolosalnem powodzeniem walutowych operacyj i połączonych z regulacyą austryackiej waluty, konwersyj i emisyj nowych rent koronowych. Dziś stosunki między Wiedniem a Berlinem zupełnie się zmieniły. Dawniej czekano tu w Wiedniu na kursa berlińskie. Dziś przeciwnie. Wszystkie prawie targi europejskie liczą się z tutejszą giełdą i do tutejszych kursów się stosują, spekulując na zwyżkę za przykładem Wiednia, który finansowe swoje stanowisko ogromnie wzmocnił.

Czy i kiedy się ostatecznie skończą rokowania w sprawie ugody handlowej między Rossyą a Niemcami, nikt jeszcze nie wie. Krążą tylko pogłoski, że cały ten interes jest bardzo bliski załatwienia i że Rossya pragnie szczerze układ ten do skutku doprowadzić. Jak się ona zachowa wobec wszystkich punktów i żądań postawionych ze strony Niemiec, dotychczas niewiadomo. To tylko jest pewnem, że na zniżkę cła od maszyn przystanie z pewnością. Również prawdopodobnem jest, że dla importu węgla z Niemiec mocarstwo to zrobi wszelkie ułatwienia. Po załatwieniu tej ugody, która wpłynie znacznie na zwyżkę walorów rossyjskich, nastąpią najniezawodniej rokowania między Rossyą a Austro-Węgrami w sprawie takiejże samej ugody. Wiadomo, że ostatni układ z roku 1860 nie jest właściwie żadnym handlowym traktatem. Zdaje się zatem, że byłby czas najwyższy ażeby ta luka zapełnioną została.

Podatek od rubli. Dzienniki petersburskie donoszą: Podatek od wywożonych za granicę i przywożonych ztamtąd rubli asygnacyjnych będzie wynosił 1 kop. od 100 rubli. Opłata ta ma być pobierana na komorach granicznych, oraz w kantorach pocztowych przy wysyłaniu i otrzymywaniu korespondencyi. Każdy podróżny, zaopatrzony w pasport zagraniczny, ma prawo przewieźć 3.000 rubli bez opłaty podatku, przewyżkę zaś powinien zadeklarować w całych setkach rubli. Osoby, uchylające się od tego przepisu i przekonane o fałszywą deklaracyę, będą płaciły karę w wysokości 25 procent kwoty ukrytej.

Rozwój zabezpieczenia na życie. *Birż. Wied* przytaczają następujące cyfry, rozwoju asekuracyi na życie w obrębie Rossyi i za granicą.

Gdy towarzystwa asekuracyjne w obrębie Rossyi przy 114,500.000 ludności zawarły nowych ubezpieczeń w r. z. na sumę 30.031.357 rs. z przewyżką 2,894.127 rs. w porównaniu z rokiem poprzednim, towarzystwa niemieckie przy 49,500.000 mieszkańcach w kraju zawarły układów asekuracyjnych na sumę 534,260.113 marek z przewyżką 72,075.175 m., towarzystwa francuzkie przy 38,400.000 mieszkańcach przyjęły ubezpieczeń na 473.486.181 fr. z przewyżką 25,656.649 fr., towarzystwa austryacko-węgierskie przy 42,750.000 ludności przyjęły ich na 276,359.546 zł. z przewyżką o 29.903.466 zł. Należy zaś dodać że w ostatnim roku liczba asekuracyj szczególniej wzrosła z powodu obawy epidemii cholery.

Targ zbożowy.

Lwów, 4 kwietnia: pszenica 7·75 do 8·—, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 5·25 do 5·50, owies 5·50 do 5·75, rzepak 11·25 do 11·75, groch 6·25 do 9·50, wyka 4·75 do 5·25, nas. lniane 11·— do 11·50, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 68·— do 75·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 22·— do 24·—, anyż 38·— do 39·—,

kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy 12·— do 13·—. Waranty na wrzesień 14·75 do —·—.

Usposobienie stałe.

Kraków: pszenica biała 8·20 do 8·40, czerwona 8·— do 8·3-, żółta 8·— do 8·30, żyto 6·65 do 6·90, jęczmień browarny 5·75 do 6·25, pastewny 5·30 do 5·40, owies 6·— do 6·35, groch 6·70 do 10·—, koniczyna czerwona 56·— do 70·—, biała 55·— do 70·—, rzepak 11·50 do 12·30.

Usposobienie niezmienne.

Rzeszów: pszenica 7·60 do 8·—, żyto 6·25 do 6·50, jęczmień browarny 5·— do 6·—, pastewny —·— do —·—, owies 6·— do 6·50, wyka 5·25 do 5·80 groch 6·50 do 9·—, rzepak 12·— do 12·25 chmiel za 56 kil. —·— do —·—, koniczyna 70·— do 78·— makuchy rzepakowe —·— do —·—. Spirytus bez podatku —·— do —·—.

Podwołoczyska: pszenica 7·40 do 7·60 żyto 5·90 do 6·05, jęczmień brow. 4·— do 5·20, pastewny —·— do —·—, owies 4·30 do 5·—, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, koniczyna 62·— do 68·—, rzepak —·— do —·—. kartofle —·80, do 1·20. gorzelniane — do — ukr. konopie 8·60.

Linz: pszenica węg. 8·75 do 9·20. górno-austryacka 7·50 do 7·95, żyto górno-austr. 6·85 do 7·50, węg. 7·70 do 7·90, jęczmień węgierski 7·25 do 9·—, górno austr. 6·25 do 6·65, górno austr. pastewny 5·— do 5·50, koniczyna 55·— do 65·—, nowa kukurudza 5·75 do 5·85, owies górno-austr. 5·90 do 6·50, czeski 6·40 do 6·70, nasienie lniane górno-austr. 10·— do 10·50, chmiel górno-austr. prima 71 do 80, export 54 do 62, słód austr. 13·— do 13·50, morawski 13·75 do 14·25 Spirytus bez podatku pro 10.000 litr procent 15·40.

Praga: pszenica czeska 8·40 do 8·75, węgierska —·— do —·—, morawska —·— do —·—, żyto 6·75 do 7·20, owies 6·45 do 6·75, soczewica —·— do —·—, groch 9·— do 13·—, bób —·— do —·—, jęczmień 7·15 do 8·40, rzepak 14·— do 14·25 olej rzepakowy 31·75 do 32·—, kukurudza 5·85, wyka 7·— do 7·50, mak 38·— do 39, nas. konopie —·—, kminek —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 11 marca do 18 marca. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7·60 do 7·90, żyto 5·95 do 6·20, jęczmień browarny 5·35 do 5·65, pastewny 4·65 do 5·—, owies 5·60 do 5·90, hreczka 7·— do 7·75. kukurudza zeszłoroczna 5·80 do 6·—, nowa 4·80 do 5·75, groch do gotowania 8·50 do 10·—, pastewny 5·50 do 6·75, fasola 5·— do 10·—, bobik 4·75 do 5·50, wyka 4·50 do 5·50, koniczyna 60·— do 85·—, koniczyna szwedzka 23·— do 28·— anyż rossyjski 32·— do 38·—, anyż płaski 32·— do 39·—, kminek 17·— do 24·—, rzepak zimowy 11·50 do 12·—, rzepak letni nowy 13·— do 14·—, stary —·— do —·—, lnianka 8·75 do 9·50, nasienie lniane 10·— do 11·50, chmiel nowy 80·— do 110·—, nafta zwykła —·— do —·—, salonowa —·— do —·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 47·— do 47·20.

OSTATNIA POCZTA

O przebiegu cholery, która pojawiła się w Kudryńcach, powiatu borszczowskiego, mamy do zonotowania, iż u dwóch pacyentów, o których zachorowaniu donieśliśmy poprzednio. stwierdzono w wydzielinach bakcyle choleryczne. W dniach 1 i 2 kwietnia zachorowały w Kudryńcach ponownie dwie osoby na cholerę.

Do Kudryniec wyjechali wczoraj inspektor sanitarny dr. Lachowicz i koncepista biura sanitarnego dr. Rosenbusch.

Najd. Cesarzewiczowa Stefania wyjechała przedwczoraj wieczorem do Bozen.

Dzisiaj przypada 30 letnia rocznica mianowania Najd. Arcyksięcia Albrechta marszałkiem polnym. Zgodnie z życzeniem Jego Ces. Wysokości zaniechano myśli obchodzenia w sposób uroczysty tego niezwykłego jubileuszu.

Najd. Arcyksiążęta Albrecht, Rainer z Małżonką i Ernest, oraz księstwo Campofranco mają przybyć dzisiaj do Meranu.

Z Wiednia donoszą, że Prezydent kolei państwowych dr. Biliński wyjeżdżie w przyszłym tygodniu na inspekcyę dróg żelaznych galicyjskich i bukowińskich.

Delegat rumuński Papiniu, który otrzymał mandat podjęcia na nowo z Austro-Węgrami rokowań dla zawarcia traktatu handlowego, przybędzie do Wiednia dopiero w połowie bieżącego miesiąca. Bezzwłocznie po jego przybyciu rozpoczną się merytoryczne narady.

Poseł Herold wygłosił na zebraniu Młodoczechów mowę polityczną, w której namiętnie wystąpił przeciwko Staroczechom i punktacyom ugodowym. Oświadczył, że głównym celem jego stronnictwa jest zdobycie dla języka czeskiego tych samych praw językowych i politycznych, jakie posiada niemiecka ludność.

Młodoczesi zamierzają w d. 16-ym kwietnia urządzić na górze Rzip wielki mityng ku uczczeniu daty jubileuszowej pierwszego mityngu czeskiego, urządzonego w tym dniu przed 25-ma laty.

Wkrótce ma być zwołany do Libercu (Reichenbergu) wiec niemieckich narodowców w Czechach.

Pester Lloyd dowiaduje się, iż w toku obrad nad wspólnym budżetem na rok 1894, jakie odbywały się zeszłego roku w Wiedniu, zastanawiano się także nad powiększeniem artyleryi polnej. Że Ministerstwo wojny projektuje takie powiększenie, to rzecz pewna, niewiadomo wszakże, czy potrafiło przeprowadzić na naradzie ministeryalnej swój zamiar. Również co do formy, w jakiej ma być wykonane powiększenie artyleryi polnej, pojawiają się sprzeczne wersye.

Na Węgrzech szerzy się coraz silniej agitacya przeciw polityce kościelnej rządu. W tych dniach odbyło się w Temeszwarze wielkie zgromadzenie Rumunów, na którem uchwalono jednogłośnie rezolucyę przeciw kościelno-politycznym zapędom rządu, i wystosowano niemiecki telegram hołdowniczy do Korony z prośbą, aby ta zechciała projektom kościelno-politycznym odmówić najwyższej sankcyi.

Depesza berlińska zawiadamia, że cesarz Wilhelm nie przyjął dymisyi ministra wojny, generała Kaltenborna, nie chcąc w obecnej chwili powiększać trudności parlamentarnych.

Księciu Bismarckowi urządzili jego zwolennicy, w rocznicę urodzin, hałaśliwe owacye. Książę, rozmawiając z jednym ze swych znajomych, usprawiedliwiał się z tego, że dotąd nie uczynił użytku z ofiarowanego mu mandatu do parlamentu. Nie mógłbym — powiedział on — jak stary Moltke, siedzieć w parlamencie i milczeć. Jedni napastowaliby mnie, inni usuwaliby się lękliwie odemnie, aby się nie skompromitować. Zresztą, brak mi dziś aparatu, którym rozporządzał dawniej; dziś jestem za stary, abym mógł wszystko sam czytać, i o wszystko osobiście się troszczyć, dla przygotowania mowy.

Według *Dniew. Warsz.* dyrektorowie szkół warszawskiego okręgu naukowego, odtąd będą obowiązani zwiedzać i te także zakłady naukowe w Królestwie Polskiem, które nie podlegają ogólnemu zarządowi naukowemu; w rzymsko-katolickich seminaryach duchownych dyrektorowie ci mają odtąd asystować egzaminom wstępnym, przejściowym i ostatecznym i zwracać uwagę na wykład języka i literatury rossyjskiej, historyi i geografii.

Dziennik urzędowy zawiadamia, że z najwyższego zezwolenia we wszystkich urzędach fiskalnych państwa przyjmowane będą ofiary na budowę cerkwi katedralnej prawosławnej w Warszawie.

W tym tygodniu będzie czytany w Radzie państwa projekt w sprawie podwyższenia kar na duchownych obcych wyznań „za zaspokajanie potrzeb religijnych osób wyznania prawosławnego".

Z projektowaną nominacyą towarzysza ministra skarbu, A. S. Jermołowa, na zarządzającego ministerstwem dóbr państwa, łączą w Petersburgu ostateczne urzeczywistnienie projektu zreformowania wzmiankowanego ministerstwa na ministerstwo rolnictwa.

Birż. Wied. przytaczają tekst okólnika ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów, w którym zalecono, aby w myśl istniejących przepisów przed zimą r. b. przesiedlono z gubernij wewnętrznych wszystkich żydów, nie posiadających prawa zamieszkiwania w nich, do miejsc ich osiedlenia.

Wedle *Ruskaja Żizń* istnieje projekt nie wpuszczania w granice Rossyi robotników zagranicznych, przychodzących tam za zarobkiem. Z pod tego ukazu mają być wyjęte tylko kraje zakaukazkie, do których mają mieć wolny wstęp robotnicy persey.

Do *Politische Correspondenz* piszą z Sofii, iż naznaczona pierwotnie na 10 kwietnia ceremonia ślubu księcia Ferdynanda Bułgarskiego doznа zwłoki 4 do 5 dni. Oficyalnym reprezentantem rządu bułgarskiego na ślubie będzie minister spraw zagranicznych Grekow.

Skupczyna serbska zbierze się dnia 7-go b. m. Po sprawdzeniu wyborów nastąpi wybór trzeciego regenta. Najsilniejszym kandydatem jest generał Bogicevic, szwagier Risticza.

Według *Agence Stefani* będzie cara Aleksandra III zastępował podczas uroczystości srebrnego wesela królestwa włoskich, wielki książę Włodzimierz, który uda się w tym celu wraz z małżonką do Rzymu.

Król belgijski wyszle na tę uroczystość nadzwyczajną misyę, złożoną z generała Fischera i dwóch adjutantów.

W Gandawie obraduje obecnie kongres socyalistów. W niedzielę przybyło około tysiąc socyalistów francuskich z Roubaix, pod przewodnictwem mera tej miejscowości do do Gandawy, gdzie przyjęci gościnnie przez socyalistów belgijskich, udali się do sali obrad, aby wziąć udział w dyskusyi nad kwestyą powszechnego bezrobocia.

Z Nancy donoszą, iż w niedzielę przyszło do krwawej bójki pomiędzy robotnikami włoskimi a francuskimi, zajętymi w kopalniach w Ludres. Ludność jest bardzo wzburzona; na miejsce musiano wysłać wojsko.

Według ogłoszonego obecnie urzędowego obliczenia stosunku głosów w nowych kortezach hiszpańskich, Izba deputowanych obejmuje 295 liberalnych, 16 posybilistów, którzy będą popierać rząd, 78 konserwatystów, 23 republikanów różnych odcieni, 7 autonomistów kubańskich, 6 karlistów, 1 katolika, 2 integrystów i 3 niezależnych; większość rządowa jest znaczna i solidarna, podczas gdy opozycya dzieli się na mnóstwo drobnych grup. W senacie stosunki są mniej korzystne dla rządu; liberalni mają 178 krzeseł, a konserwatyści 135. Prócz tego zasiada w senacie 9 posybilistów, 2 karlistów, 1 republikanin, 3 niezależnych i 16 dygnitarzy duchownych arcybiskupów i biskupów. Gabinet Sagasty ma zatem byt zapewniony, jakkolwiek przebył już częściowe przesilenie wskutek dymisyi ministra marynarki generała Cervery, który nie chciał się zgodzić na obcięcie budżetu marynarki. Jego miejsce zajął kontr-admirał Pasquin. Minister skarbu Gamaso przedstawił już swój program, według którego oszczędności budżetowe wynoszą ogółem 81,200.000 pesetów. Z tej cyfry na budżet wojskowy przypada $7\frac{1}{3}$ milionów. Prócz tego liczy minister na pomnożenie dochodów, które chce osiągnąć przez ściślejsze niż dotąd ściąganie podatków i przez podniesienie podatku od napojów gorących. Wiadomo już, że królowa regentka, uwzględniając niekorzystne położenie finansów hiszpańskich, zrzekła się dwóch milionów listy cywilnej. Dzienniki hiszpańskie podnoszą tę ofiarność królowej i przypominają licznym właścicielom synekur, że i oni mogliby pójść za tym przykładem.

Menelik, negus Abisynii, wystosował listy do króla włoskiego i do innych władców europejskich, w których, na podstawie art. 16 traktatu zawartego w r. 1889 pomiędzy Abisynią i Włochami, który to traktat upływa w maju r. 1894, a którego Menelik nigdy nietrzymał, domaga się w nim zmian rozmaitych w kierunku większej niezawisłości Abisynii. W Rzymie sądzą, że Menelika do tego kroku nakłoniły wpływy rossyjskie i francuskie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 kwietnia. Kardynał ks. arcybiskup Gruscha wyjechał do Rzymu, aby przedstawić Ojcu św. pielgrzymkę austryacką.

Grac, 4 kwietnia. W Weisenbach, pod Sanctgallen, eksplodował w jednej z fabryk kocioł. Budynek został zniszczony, dwóch robotników utraciło życie, kilku jest rannych. Szkodę oceniają na 160.000 zł.

Rzym, 4 kwietnia. Kardynał Appoloni umarł.

Rzym. 4 kwietnia. *Agencia Stefaniego* donosi, że książę czarnogórski wyszle do Rzymu na uroczystość srebrnego wesela królestwa włoskich następcę tronu, księcia Daniła.

Neapol, 4 kwietnia. Do zatoki tutejszej zawinął jacht Najj. Pani „Miramare".

Gandawa, 4 kwietnia. Kongres socyalistów uchwalił jednomyślnie porządek dzienny, utrzymujący w zupełności dawniejsze uchwały co do powszechnego prawa głosowania. Uchwalono jednak zarazem odstąpić od zmowy generalnej w tym wypadku, gdyby ograniczenia w prawie powszechnego głosowania odnosiły się wyłącznie tylko co do wieku uprawnionych do głosowania, lub też postanawiały, iż głowom rodziny nie wolno oddać więcej głosów, niż jeden. Gdyby jednak parlament uchwalił, że właściciele ziemi, albo też wyborcy z tytułu osobistej kwalifikacyi (na podstawie dyplomów), mogą mieć więcej głosów niż jeden, w takim razie rada generalna stronnictwa robotników ma wezwać robotników do zmowy ogólnej.

Paryż, 4 kwietnia. Wskutek tego, iż Raymund Poincaré nie chciał przyjąć teki ministra finansów, Méline zrzekł się misyi utworzenia gabinetu.

Carnot konferował następnie z Kazimierzem Périer.

Paryż, 4 kwietnia. Carnot powierzył misyę utworzenia gabinetu ministrowi oświaty w poprzednim gabinecie, p. Dupuy. Dupuy podjął się tego zadania. Sądzą, że tekę finansów obejmie Peytrall, a Develle, Viger, Viette, Loizillon, Rieumier i Delcasse zatrzymają nadal swoje teki.

Paryż, 4 kwietnia. Sądzą tu powszechnie, że kombinacya gabinetu Dupuy'ego przyjdzie dzisiaj do skutku, chociaż niektóre dzienniki wyrażają wątpliwość co do możliwości tak szybkiego rozwiązania przesilenia.

Paryż, 4 kwietnia. Dupuy zrzekł się misyi utworzenia nowego gabinetu.

Londyn, 4 kwietnia. Do *Daily News* telegrafują z Konstantynopola: Agent dyplomatyczny Stanów Zjednoczonych wystosował do Wys. Porty notę z protestem, ponieważ list, opatrzony pieczęcią konsulatu amerykańskiego, z Armenii pochodzący, został naruszony.

Londyn, 4 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi z Rio Janeiro, że wojska rządowe w walce z powstańcami pod Alegre Porto, w prowincyi Rio grande de Sul, straciły z 1500 żołnierzy, trzecią część t. j. 500.

Wiedeń, 4 kwietnia. Stan banku austro-węgierskiego z dniem 31 marca b. r.: banknoty w obiegu 465,380.000 złr. (o 24,395.000 złr. więcej, aniżeli w tygodniu poprzednim); zapas kruszcowy 294,954.000 zł. (o 3,774.000 zł. więcej); portfel 167,660.000 zł. (o 20,030.000 zł. więcej); lombard 21,406.000 zł. (o 969.000 zł. więcej; zapas w banknotach 32,245.000 złr., (o 20,700.000 zł. mniej); noty państwowe w obiegu 313,474.000 zł. (o 962.000 zł. mniej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 kwietnia 1893, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 359·50, Akcye kolei państwowej 310·25, Akcye tytoniowe 184·50, Anglo-austryackie 161·—, Unionbank 269·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 116·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, $4\frac{1}{2}$-prc. listy zastawne banku krajowego 100·75, $4\frac{1}{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—. za 100 marek 59·50. Usposobienie silne.

Wiedeń, 4 kwietnia 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 359·50, Alp Tow. górnicze 53·80, Węgierskie akcye kredytowe 425·75, Akcye anglo-austryackie 160·50. Akcye banku Union 268·50, Akcye kolei Karola Ludwika 219·50, Akcye kolei Północnej 294·—. Akcye kolei Południowej 116·87, Losy tureckie 51·60, Akcye kolei państwowej 309·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 262·25, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej —·—, Wiedeńskie losy komunalne 177·—, Akcye tytoniowe 184·50. Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·85, Akcye kolei Elbetal 244·—, Akcye banku dla krajów koronnych 264·—, 4-prc. węgierska renta złota 115·85, Akcye banku związkowego 132·20, Rubel papierowy 1·26·—, Węgierska renta papierowa 95·25. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 1 kwietnia 1892 r. godzina 3, minut 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcze banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5-prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z d. 1 kwietnia 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 14·40 do 14·60 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·39 do 7·40 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 150·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł:, spirytus 35·70 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki.

Podziękowanie.

Wszystkim, od których w ciężkim mojem zmartwieniu z powodu straty ukochanej żony ś. p. Maryi otrzymałem dowody współczucia i wszystkim, którzy raczyli odprowadzić drogie mi zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku składam nsjserdeczniejsze: Bóg **zapłać!** 542

We Lwowie, dnia 4 kwietnia 1893.

Karol Sklepiński.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesza.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	**7·21**	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	-
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesz.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	5·26	**11·01**	7·56	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	—	—	9·47	**10·26**	—	2·58
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9.50
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7.36

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 4 kwietnia 1893.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	219	—	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	259	50	262	50
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	365	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	80	101	·0
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^1/_2$ lat	97	—	—	—
$4^1/_2$ pr. w. a. los. 52 l.	10	70	101	40
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr m. k.	105	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—		—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	104	50	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. w. a.	100	30	101	—
„ „ „ 4 „ „	95	50	—	—
„ „ „ 4% koronowej	95	50	96	20
5. Losy miasta Krakowa	23	25	25	25
„ „ Stanisławowa	34	—	37	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	60	9	70
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26.	1	30.—
„ papierowy	1	25 70	1	27.70
0 marek niemieckich	59	20	59	80

(bez kupona bieżącego.)

0

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. kwietnia 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.75	98.95
luty-sierpień	98.70	98.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.70	98.90
kwiecień-październik	98.75	98.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.—	148 75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	149.50	150.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	167.—	167 50
„ „ 1864 po 100 zł.	198.	199 —
„ „ 1864 po 50 zł.	198.-	199.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	——
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	155. -	155.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	116 95	117.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	—.—	—.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.50	106 10
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	96.70	97.70
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	160 0	161.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	357.25	358.25
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	650.—	659.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	370.—	390.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	255.—	259.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	994—	998.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	95 80	96 40
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	386.	390.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2950.	2957.5—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	218.—	218 50
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	261.30	261 90
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	310.—	311. -
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	197.50	198 25
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	205.50	206.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.25	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. a. w. w 50 l.	100.—	101. -
„ „ „ „ „ 4 pr.	98.70	99.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	117. —	117.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	--.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.—	104.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.—	98.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	96.75	—. -
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	100.35	101.35
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w $51^1/_2$ l.	100.60	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 75	—.—
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.30	101.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.50	102.30
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr.	101. —	102.—
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.90	99.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 30	101.30
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.25	101 25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	——	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	90.—	91.—
z r. 1884	97.—	98.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107.—	103.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	201.50	203.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.25	58.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	140.—	142.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	23.75	24.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	62.—	62.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25	59.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.	19.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.25	13.70
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	26. -
Salma po 40 zł. m. k.	69.25	70. -
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	69 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	36.—	38 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	141.—	142 50
„ „ po 50 zł. a. w.	67.—	—.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46.50	47.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	74 —	78.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.
Londyn za ft. szt.	121.40	121.70
Paryż za 100 fr.	48.30.	48.37.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.74.—	5.77.—
„ pełnej wagi	5.72.—	5.74. —
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9·66.—	967.5—
Rosyjski półimperyał	—.— —	—.—.—
Talar związkowy	—.—·—	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5350 [2140 1—3]

Na zaspokojenie sumy 26 zł. wa. zpn. odbędzie się w Sądzie tutej. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 156 w Matkowie położonej protokołem z 13 października 1884 l. 6542 zastawniczo opisanej dłużnika Wasyla Matkowskiego własnej na rzecz Naftalego Hirtha w dniach 20 kwietnia 1893 i 25 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 160 zł. wa. w drugim i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. up.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Jana Jurkiewicza z Boryni.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Borynia, 30 listopada 1892.

L. 407 [2139 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Szymona Bobel sumy 15 zł. wa. zpn. przymusową publiczną licytacyę realności w Górze położonej wyk. hipot. l. 171 księgi gruntowej gminy katastralnej Góra objętej dłużnika Szymona Bobel własnej na dzień 20 kwietnia 1893 i na dzień 23 maja 1893 zawsze o godzinie 10 rano w tutej. sądzie.

Cena wywołania 150 zł. wa.

Wadyum 15 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takowej.

Resztę warunków, protokół oszacowania wyciąg hipot. egzekwowanej realności można przejrzeć w tusąd. registaturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 29 stycznia 1893.

L. 956 [2036 2—3]

Na zaspokojenie sumy 294 zł. 61 ct. odbędzie się tu publiczna licytacya realności Maryi i Iwana Fediów w Dulibach pod l. 17 wyk. hip. 63 na rzecz ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny dnia 4 maja i 8 czerwca 1893 zawsze o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie nie niżej na drugim także niżej ceny wywołania wynoszącej 500 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. tejże.

Resztę aktów przejrzeć można w sądzie

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Baczyński w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 10 lutego 1893.

L. 653 [2048 2—3]

Dnia 16 maja i 20 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 1/5 części realności wyk. hip. l. 84 i 1/10 części realności wyk. hip. l. 85 ks. grunt. gminy Mikołajów dłużnika Józefa Paseka własnych celem zaspokojenia pretensyi Grzegorza Neudlingera w kwocie 66 zł. 63 ct. wa.

Cena wywołania 1/5 części realności wyk. hip. l. 84 164 zł.

Cena wywołania 1/10 części realności wyk. hip. l. 85. 39 zł.

Na pierwszym terminie realności te sprzedane zostaną tylko za cenę wywołania lub wyżej na drugim zaś terminie i niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Jana Mickiewicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 20 lutego 1893.

L 748 [2030 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi dr. Jana Iwańskiego przeciw Janowi Stankiewiczowi pcto 131 zł. 76 ct. zpn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę 14/640 części realności lwh. 91 gminy kat. Wadowice w dniu 12 maja 1893 o 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 16 czerwca 1893 także poniżej kwoty 483 zł. 73 jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 48 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 18 marca 1893.

L. 3252 [1939 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 542 w Rohatynie wedle wyk. hip. Nr. 71 tejże gminy dłużnika Izaka Bornfelda własnej na zaspokojenie wierzytelności Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 957 zł. 10 ct. nia 17 maja 1893 i dnia 21 czerwca 1893 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie zal ub wyżej ceny wywołania 300 zł. na drugim zaś i poniżej takowje.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 6 marca 1893.

C. k. Sąd powiatowy.

L. 4478 [2014 2 3]

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi w drodze relicytacyi w dniu 10 maja 1893 o 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 168 dawniej Józefa Pławeckiego własnej a przy licytacyi dnia 12 marca 1890 przez Adama Wronowskiego nabytej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowej pto 468 zł. 11 zł.

Cena wywołania 3558 zł. 4 ct.

Wadyum 355 zł. 80 ct.

Kuratorem niewiadowych wierzycieli Aleksander Runge ck. notaryusz w Wiśniczu.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Wiśnicz, 30 listopada 1892.

L. 1549]1977 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza iż w dniach 15 maja i 15 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzi przymusową sprzedaż realności lwh. 46 gm. kat. Zarzycie wielkie objętej Ewy Zagórda własnej na rzecz Agnieszki Filowej.

Cena wywołania wynosi 194 zł. $12^1/_2$ ct.

Wadyum 19 zł. 41 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Silberfeld adwokat w Kalwaryi.

Akt oszacowania i warunki licytacyi w registraturze do przejrzenia.

Kalwarya, 11 marca 1893.

L. 4158 [2109 1—3]
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 14 kwietnia 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 15 maja 1893 nawet poniżej takowej, licytacya posiadłości wyk. hip. Nr. 27 ks. gr. Siółko objętej Jana Stali własnej na rzecz Konstantego Rogalskiego pto 43 zł. wa. zpn.
Cena wywołania 40 zł.
Wadyum 4 zł.
Resztę warunków i akt oszacowania tudzież wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. dr. Rebina adwokata krajowego w Tarnobrzegu.
Wojniłów, dnia 3 listopada 1892.

L. 2284 [2103 1—3]
W dniach 21 kwietnia 1893 i 16 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 57 w Krośnie położonej według wykazu hipotecznego l. 67 dłużniczki Weroniki Lazarowiczowej własnej na zaspokojenie wierzytelności Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi pto 72 zł. 47 ct. itd. wa. zpn.
Cena wywołania 4000 zł.
Wadyum 400 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w ts. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Czajkowskiego z Krosna.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 18 marca 1893.

L. 12396 [2114 1—3]
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 25 kwietnia 1893 o godzinie 11 przed południem w ts. biórze Nr. 10 (III. piętro) odbędzie się dobrowolna licytacya celem wydzierżawienia do fundacyi Stanisława hr. Skarbka należących i w powiecie Żydaczowskim położonych łąk i pastwisk Nadniestrzańskich, a w szczególności łąk zwanych „Łukowieńskie“ „Maniłów“, „Tabor“, „Moczar“, „Żebusów“, i „Pasieki“ na okres dzierżawny sześcioletni mianowicie na czas od 1 kwietnia 1893 do marca 1899 pod warunkami:
że licytacya ta wyłącznie na oferty pisemne przeprowadzoną będzie,
że oferować można bądź na wszystkie łąki razem bądź też na jedną lub kilka poszczególnie, jednak podać należy w każdym wypadku szczegółowo czynsz za każdą łąkę z osobna,
że cena wywołania wynosi za łąkę zwaną:
1) „Łukowieńskie“ 7000 zł. rocznego czynszu dzierżawy
2) „Maniłów“ 2500 zł. rocznego czynszu dzierżawy
3) „Tabor“ 1300 zł. rocznego czynszu dzierżawy
4) „Moczar“ 1000 zł. rocznego czynszu dzierżawny
5) „Żebusów“ 680 zł. rocznego czynszu dzierżawy
6) „Pasieki“ 300 zł. rocznego czynszu dzierżawy,
za wszystkie powyższe łąki razem 12780 zł. wa.,
że każdy chęć zadzierżawienia mający 10 prc. ceny wywołania w gotówce lub papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo przedstawiających, jako zakład, czyli wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winien, na terminie tym oferty przyjmowane będą tylko do godziny 12 w południe i po uderzeniu tej godziny żadna więcej oferta przyjętą nie będzie.
Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze tut. sądu lub w Centralnej Administracyi fundacyi, w gmachu teatralnym.
Lwów, 18 marca 1893.

L. 1181 [2099 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Grybowskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 288 zł. 8 ct. w. w. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności w Bobowy położonej wykazem 257 ksiąg gruntowej dla tejże gminy objętej dłużników Jana i Zofii Prusów własnej w dwóch terminach, mianowicie w dniu 27 kwietnia 1893 i w dniu 30 maja 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 160 zł.
Wadyum wynosi 16 zł.
Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się pana Huzę notaryusza w Ciężkowicach.
C. k. Sąd powiatowy.
Ciężkowice, 14 marca 1893.

L. 94 [2074 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenie sumy 11 zł. 56 ct. zpn. przymusowa sprzedaż 1/4 części realności wyk. hip. l. 171 ks. gr. gminy kat Machnów objętej dłużnika Asafata Wasyka własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Józefa Marza dnia 1 maja 1893 i 5 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.
Cenę wywołania stanowi suma 141 zł. 50 ct. w. a.
Wadyum wynosi 14 zł. 15 ct. wa.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Aleksander Czornobaj z Machnowa.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.
Uhnów, dnia 24 stycznia 1893.

L. 2522 [2071 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 5 rat po 18 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 2 maja 1893 i dnia 6 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 35 i 147 gminy Krzemionica.
Cena wywołania dla realności 35 2114 zł. 44 ct. dla realności 147, 438 zł. 56 ct. wa.
Wadyum 211 zł. 44 ct. wa i 43 zł. 85 ct. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Mielec, dnia 8 marca 1893.

L. 47602 [2060 2—3]
W c. k. Sądzie deleg. miejs. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Bobowskiej w kwocie 100 zł. zpn. w dniu 2 maja i 6 czerwca 1893 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 18 gm. kat. Branice objętej mał. Jana Kopty własnej.
Cena wywołania wynosi 395 zł.
Wadyum 39 zł. 50 ct.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Gluziński w Krakowie, zastępcą adw. dr. Tomik.
Kraków, 31 grudnia 1892.

L. 603 [2046 3—3]
Edykt tusądowy z dnia 31 lipca 1892 l. 5504 dotyczący rozpisania licytacyi 6/20 części realności Michała Krzyżanowskiego w Boryniczach prostuje się w ten sposób, że cenę wywołania stanowić będzie kwota 377 zł. 70 ct. zaś wadyum kwota 37 zł. 77 ct. miasto kwot 1259 zł. i 125 zł. 90 ct. w edykcie wspomnianym podanych.
C. k. Sąd powiatowy.
Chodorów, 4 lutego 1893.

L. 137 [2054 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego dąbrowskiego 171 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 19 kwietnia i 24 maja 1893 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 67 gminy Otfinów, Jana i Franciszki Kozyrów własnej.
Cena wywołania 1940 zł.
Wadyum 194 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.
Żabno, 8 stycznia 1893.

L. 23092 [2047 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 20 zł. zpn odbędzie się na rzecz Wasyla Teniaka w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 29 gminy katastr. Niebyłów objętej, dłużnika Nykoły Iwanciwskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 4 maja i dnia 5 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest dr. Stanecki.
Wadyum wynosi 24 zł.
Cena szacunkowa 240 zł.
Kałusz, 28 stycznia 1893.

Konkursa.

L. 307 [2056 3—3]
Celem stałego obsadzenia posad kierujących nauczycieli w 3 klasowych szkołach w Pistyniu i Kobakach ogłasza się niniejszem w myśl reskryptu Wysokiej c. k. krajowej Rady szkolnej z 13 bm. do l. 4695 konkurs.
Do pierwszej z tych posad przywiązaną jest roczna płaca 450 zł. do drugiej zaś 300 zł., nadto pobierać będą obydwaj na powyższych posadach zamianowani nauczyciele tytułem dodatku za kierownictwo roczną kwotę 50 zł. i będą mieli wolne mieszkanie.
Należycie udokumentowane podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej Władzy do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca kwietnia.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Kosów, dnia 23 marca 1893.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 1095 [2075 2—3]
Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę kancelisty Wydziału powiatowego z płacą roczną 600 zł. i prawem do dwóch quiquenium po 100 zł. rocznie.
Kandydaci winni wykazać się odpowiednim wykształceniem, odbytą praktyką przy wydziale powiatowym, świadectwem nienagannego prowadzenia się i że nie przekroczyli 40 roku życia.
Podania należycie udokumentowane wnieść należy do 30 dni do Wydziału powiatowego w Kołomyi.
Z Wydziału powiatowego.
W Kołomyi, d. 29 marca 1893.

L. 1333 [2117 1—3]
Podpisana Zwierzchność gminna ogłasza konkurs na posadę sekretarza miejskiego, tudzież na posadę rewizora policyi. Posady te nadane będą na razie na jeden rok, poczem w razie okazanego się uzdolnienia fachowego i osobistego nastąpi stabilizacya stała.
Co do obu posad wymaganą jest znajomość obu języków krajowych w słowie i piśmie, znajomość ustaw administracyjnych i policyjnych i znajomość manipulacyi kancelaryjnej i nieprzekraczalny wiek lat 40.
Pierwszeństwo w szczególności co do posady rewizora policyi zastrzega się wysłużonym podoficerom wojskowym.
Z posadą sekretarza miejskiego połączona jest płaca 600 zł. i kwota 100 zł. na prowadzenie spraw drogowych, zaś z posadą rewizora policyi płaca 500 zł. oraz dodatki aktywalne.
Ubiegający się o te posady winni się za pomocą własnoręcznych pisemnych podań należycie udokumentowanych z wykazaniem dotychczasowego zatrudnienia do dnia najdalej 15 maja 1893 w podpisanym urzędzie gminnym zgłosić.
Zwierzchność gminna król. Miasta Oświęcimia, dnia 31 marca 1893.

L. 2660/pr. [2110]
Posada prowadzącego księgę gruntową z poborami X. klasy rangi jest przy sądzie powiatowym w Rohatynie do obsadzenia.
Ubiegający się o tę lub o taką posadę przy innym sądzie w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu obwodowego w Brzeżanach do 15 kwietnia 1893 z wykazaniem uzdolnienia swego w myśl rozp. minist. z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 dz. p. p. do prowadzenia ksiąg gruntowych.
Lwów, dnia 29 marca 1893.

L. 2673/pr. [2115]
Posada sędziego powiatowego w Tłumaczu w VIII. klasie rangi jest do obsadzenia.
Ubiegający się o tę lub o posadę sędziego powiatowego w innem miejscu w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 20 kwietnia 1893 do prezydyum c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie.
Lwów, dnia 29 marca 1893.

L. 570 [2150]
Celem stałego obsadzenia posady nauczycielskiej przy szkole 1 klasowej w Konkolnikach z płacą 450 zł. i wolnem pomieszkaniem rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem podania się do dnia 15 maja 1893.
Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o tę posadę mają dołączyć do podania prócz dowodów kwalifikacyi i dokumentów służbowych tabelę kwalifikacyjną, a prowizoryczni także wykaz lat dotychczasowej służby.
Językiem wykładowym przy powyższej szkole jest język polski.
C. k. Rada szkolna okręgowa.
Rohatyn, 27 marca 1893.
C. k. Starosta i Przewodniczący
Waydowicz.

L. 575 [2079]
Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich.
A) Przy szkołach jednoklasowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem mieszkaniem (z ruskim językiem wykładowym):
1) w Dernowie (gotówką 292 zł. i drzewo 8 zł.), 2) Jazienicy ruskiej, 3) Nahorcach, 4) Niwicach, 5) Ordowie, 6) Pobużanach, 7) Stryhańce (gotówką 279 zł. i drzewo wartości 3 zł. 8) Wolicy barytowej i 9) Wolicy derewlańskiej.
B) Posady młodszych nauczycieli (nauczycielek) z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatku na mieszkanie (z polskim językiem wykładowym):
1) w 4 klasowej szkole ludowej w Radziechowie, 2) w 2 klasowej szkole w Dobrotworze.
Ubiegający się o jednę z tych posad kandydaci lub kandydatki mają wnieść podania należycie udokumentowane i w wykaz służbowy zaopatrzone, za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 maja br.
Kamionka, 27 marca 1893.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Przewodniczący:
Bernacki.

Upadłości.

L. 4267 [2058 2—3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek J. Stellera protok. komisyonera i spedytora w Podwołoczyskach a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. Radcę sądu krajowego Sylwerego Dzierżyńskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Landesberga.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13 kwietnia 1893 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.
C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 25 maja 1893 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 22 czerwca 1893 o godz. 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.
Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłużą prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.
Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.
Tarnopol, dnia 27 marca 1893.

L. 1205 [2084]
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że na mocy wniosku wierzycieli na terminie 20 lutego 1893 postanowionego ustanawia w miejsce tymczasowego zarządcy masy rozbiorowej Hansa hr. Bülowa adwokata dr. Jana Strutyńskiego w Lisku zarządcą tejże masy adwokata dr. Jana Gawła w Sanoku a jego zastępcą Stanisława Dybasia koncypienta odwokatury w Sanoku.
C. k. Sąd obwodowy.
Sanok, dnia 11 marca 1893.

L. 7967 [2083 1—3]
C. k Sąd krajowy ogłasza, że w sprawie konkursowej Dawida Thorna handlarza mąką w Podgórzu, Joachim Jacobsohn kupiec w Krakowie, na miejsce tymczasowego zarządcy masy adwokata dr. Fiderkiewicza stałym zarządcą tejże masy mianowany został.
C. k. Sąd krajowy.
Kraków, dnia 10 marca 1893.

L. 2344 [2090]
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że zarządcą masy rozbiorowej Mojżesza Haglera wybrany został adwokat dr. Maksymilian Trachtenberg a zastępcą tegoż Majer Twijaschor, obydwaj w Kołomyi.
C. k. Sąd obwodowy.
Kołomyja, 18 lutego 1893.

Księgi gruntowe.

L. 5146 [2087 1—3]
C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla pola górniczego „Franciszek“ w gminie katastralnej Tenczynek w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie położonego, otwarto nowy wykaz księgi górniczej i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 17 listopada 1891 l. 17530 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionym wykazem księgi górniczej objętych z dniem 31 grudnia 1892 upłynął.
Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonym nowym wykazie księgi górniczej uskutecznionego, w prawach swych uważaja się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 października 1893 włącznie w sądzie krajowym dla spraw cywilnych w Krakowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków hipotecznych.
Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.
C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, 28 marca 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

[2043 3—3]
Dr. Maurycy Affe, adwokat w Kętach przeniósł swą siedzibę urzędową z dniem 1 marca 1893 do Bursztyna.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 4 marca 1893.

L. 387 [2057 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę 1 v. Czochorową 2 v. Mićkową, że dnia 11 stycznia 1893 do l 387 wniósł przeciw niej Piotr Szczochor recte Czochor skargę o wpis prawa własności realności whl. 38 i połowy realności whl. 100 ks. gr. gminy Glinik maryampolski objętych, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 28 kwietnia 1893 o godzinie 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej ustanowiono kuratora ad actum w osobie dr. Józefa Radomyskiego adwokata z Gorlic.
Będzie zatem rzeczą pozwanej kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwana sama sobie przypisać będzie musiała.
C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 15 lutego 1893.

L. 4595 [2012 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niniejszem niewiadome z miejsca pobytu Hańkę Skryha, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały z 18 listopada 1891 l. 8248 ustanowił dla niej kuratorem dr. Leona Reisa notaryusza w Olesku.
Olesko, dnia 23 czerwca 1892.

L. 9136 [1897 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Józefę z Tabałów Ilków, która wyemigrowała do Brazylii, że celem prawidłowego doręczenia jej tusądowej uchwały tabularnej z dnia 7 maja 1892 l. 3380 ustanawia dla niej kuratorem ad actum Wilhelma Jakubowskiego z Kontów.
Olesko, 31 grudnia 1892.

L. 8943 [1896 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Hańkę Dubas, że celem prawidłowego doręczenia jej tusądowej uchwały tabularnej z dnia 7 września 1891 l. 6617 ustanawia dla niej kuratora ad actum Rafała Pokutyckiego z Oleska.
Olesko, dnia 31 grudnia 1892.

L. 2845 [1869 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Busku podaje do wiadomości, iż w styczniu 1867 r. w Grabowej zmarł Jan Ostrowski. Sąd nie znając pobytu Wojciecha Ostrowskiego, który do tego spadku konkuruje, wzywa tegoż, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego w tym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie przyjęcia spadku wniósł inaczej spadek przeprowadzonym zostanie z oswiadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dr. Władysławem Małaczyńskim z Buska dla niego ustanowionym
Z c. k. Sądu powiatowego.
Busk, dnia 16 marca 1892.

L. 5214 [1821 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia Maryę z Kuźmów Zegadłowiczową z miejsca pobytu niewiadomą, która wyemigrować miała do Ameryki, że celem prawidłowego doręczenia jej uchwały hipotecznej z 17 listopada 1891 l. 8237 ustanowiono dla niej Jerzego Hraniczkę z Uszni kuratorem ad actum.
C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, dnia 20 lipca 1892.

L. 3742 [1861 3—3]
C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Karola i Jadwigę Schmiedehausenów, ze Jakób Klapholz wniósł przeciw nim skargę de praes. 7 lutego 1893 l. 2506 o zapłacenie czynszu w kwocie 80 zł.
Dla zastępywania pozwanych ustanawia tut. sąd na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. dr. Schornsteina ze substytucyą p. adw. dr. Wąsikiewicza z Nowego Sącza z którymi spór wytoczony według przepisów ustawy przeprowadzonym będzie.
Poleca się zatem pozwanym, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkich możebnych środków do obrony udzielili lub innego zastępcę sobie wybrali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.
Nowy Sącz, 26 lutego 1893.

L. 1561 [1911 3—3]
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie nr. 24005 na kwotę 203 zł. 33 ct. i imię „Rady szkolnej miejscowej w Taurowie“ opiewającej, by takową do roku, 6 tygodni i dni 3 odpojawienia się ostatniego edyktu tut. sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie na ponowne żądanie Rady szkolnej miejscowej w Taurowie za umorzoną zostanie uznana.
Lwów, 21 stycznia 1893.

L. 1781 [1904 3—3]
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Szymona Harajdę z życia i miejsca pobytu niezuanego, że Mojżesz Amster przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 108 zł. w. a. z pn. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 18 marca 1893 l. 1781 zadość uczyniono.
Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratorem w osobie adwokata dr. Flakowicza w Sanoku i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, 18 marca 1893.

L. 9137 [1910 3—3]
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza trzech książeczek wkładkowych galic. kasy oszczędności we Lwowie, opiewających na nazwisko „Madejewski“ mianowicie Nr. 32373 z pierwotną wkładką na 1000 zł. wniesioną dnia 1 marca 1877, Nr. 32380 z pierwotną wkładką 1500 zł. wniesioną dnia 1 marca 1877 i Nr. 2272 z pierwotną wkładką 1000 zł. wniesioną dnia 17 sierpnia 1880, ażeby takowe do 6 tygodni tut. sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie książeczki te na ponowną prośbę strony jako umorzone uznane będą.
C. k. Sąd krajowy.
Lwów, dnia 4 marca 1893.

L. 26 [1931 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia spółkę akcyjną The Galician Oil Prospecting Company Limited w Londynie Nr. 16 Philpot Lane, że Izak Langsam i L. Liftschütz wnieśli przeciw niej w tutejszym sądzie pozew de praes. 12 lipca 1891 l. 6320 o uznanie dozwolonych tusąd. uchwałą z d. 18 czerwca 1891 l. 5612 prowizorycznych środków zabezpieczenia za usprawiedliwione i zapłatę kwoty 236 zł. 50 ct, który tusąd. uchwałą z 20 lipca 1891 l. 6320 do postępowania ustnego zadekretowano a równocześną uchwałą termin do rozprawy na dzień 5 czerwca 1893 wyznaczono.
Pozwaną spółkę akcyjną wzywa się, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi ck. notaryuszowi Kokurewiczowi w Lisku udzieliła potrzebnej do obrony informacyi lub innego pełnomocnika sądowi przed wyznaczonym do rozprawy terminem przedstawiła, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiała.
C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 10 stycznia 1893.

L. 28 [1932 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia spółkę akcyjną The Galician Oil Prospecting Company Limited w Londynie Nr. 16 Philpot Lane, że Izak Langsam i L. Liftschütz wnieśli przeciw niej w tutejszym sądzie pozew de praes. 12 lipca 1891 l. 6321 o uznanie dozwolonych tusąd. uchwałą z d. 18 czerwca 1891 l. 5613 prowizorycznych środków zabezpieczenia za usprawiedliwione i zapłatę kwoty 823 zł. 15 ct., który tusąd. uchwałą z 20 lipca 1891 l. 6321 do postępowania ustnego zadekretowano a równoczesną uchwałą termin do rozprawy na dzień 5 czerwca 1893 wyznaczono.
Pozwaną spółkę akcyjną wzywa się, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi ck. notaryuszowi Kokurewiczowi w Lisku udzieliła potrzebnej do obrony informacyi lub innego pełnomocnika sądowi przed wyznaczonym do rozprawy terminem przedstawiła, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiała.
C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 10 stycznia 1893.

L. 60115 [2041 3—3]
C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w skutek pozwu Agnieszki z Lipowskich Rozumkiewiczowej przeciw nieobjętej masie spadkowej Doroty Sokalskiej względnie jej z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom i niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzejowi Sokalskiemu o uznanie własności 1/3 części realności pod lk. $243^4/_4$ we Lwowie położonej dla wyż wymienionych pozwanych kuratorem adw. dr. Kwiatkowskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Kopeckiego ustanowiono.
Niniejszym edyktem wzywa się tychże pozwanych, a mianowicie niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Doroty Sokalskiej i Jędrzeja Sokalskiego, aby sami w sądzie się jawili lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków dowodowych dostarczyli względnie innego pełnomocnika sądowi wskazali inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.
Lwów, 14 stycznia 1893.

L. 1698 [1914 3—3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Pniaka z Rymanowa, że na dniu dzisiejszym wskutek skargi wekslowej Fischla Guttmanna de praes 14 marca 1893 l. 1698 wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 58 zł. 81 ct. i takowy doręczono ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Wiedigerowi z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego.
Wzywa się zatem Piotra Pniaka, aby potrzebnej informacyi kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę obrał i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Jasło, 18 marca 1893.

L. 3839 [1913 3—3]
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Salomona Hochschüllera i Hirscha Rosenberga imieniem własnem, oraz imieniem małoletnich Scheindli, Isaaka Lewka 2 im. Estery i Abrahama Rosenbergów, iż uchwałą z dnia 17 czerwca 1892 l. 17719 zarządzono zanotowanie na karcie własności realności pod lk 1 8, 236 i 267 dz. VIII. w Krakowie, iż Magistrat miasta Krakowa zaprowadził administracyę polityczną rzeczonych realności w celu ściągnięcia zaległości podatkowych i że kuratorem dla nich ustanowiono adw. dr. Bermana.
Kraków, dnia 10 lutego 1893.

L. 1935 [1936 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole podaje do wiadomości, że dnia 27 stycznia 1885 zmarła w Bogdanówce Tekla Zaho rodna z domu Szmigel z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia, którem dla dzieci swoich Marty zam. Zadwodnej, tudzież Andrucha, Piotra i Dmytra Zahorodnych legata w nieruchomym majątku przeznaczyła.
Gdy sądowi miejsce pobytu Piotra Zahorodnego nie jest znanem, przeto uwiadamiając go niniejszem o przypadającym nań spadku wzywa się go, by się w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego w sądzie tutejszym zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Maciejem Czyrskim przeprowadzoną będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowesioło, 30 czerwca 1892.

L. 16526 2111 1—3]
C. k. Sąd pow. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Izaakowi Lauterpachtowi, że przeciw niemu przez Marcina Müllera pozew o zapłacenie kwoty 60 zł. wniesionym został.
Gdy miejsce pobytu Izaaka Lauterpachta nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Horowitza a tegoż zastępcą adw. dr. Bernarda Tennera i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 6 kwietnia 1893 o godz. 4 popoł. mianowanemu kuratorowi się doręcza.
Wzywa się zatem Izaaka Lauterpachta, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd krajowy.
Lwów, dnia 21 marca 1893.

L. 1167 [2127 1—3]
Sanocki c. k. Sąd obwodowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Kazimierza Ostaszewskiego, że Gitla Scherz ze Sanoka wniosła przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy 161 zł. 16 ct., który do rozprawy sumaryeznej na dzień 13 kwietnia 1893 zadekretowano i pozwanemu kuratora w osobie dr. Łobaczewskiego adwokata w Sanoku ustanowiono.
Wzywa się przeto tegoż nieznanego z miejsca pobytu Kazimierza Ostaszewskiego, by ustanowionemu kuratorowi do wniesienia obrony informacyi udzielił lub sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż inaczej złe ztąd wyniknąć mogące skutki sam sobie będzie musiał przypisać.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, 2 marca 1893.

L 6184 [2076 2—3]
C. k. Sąd krajowy w Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 8 lutego 1893 do l. 6134 wniosła c. k. Prokuratorya skarbu w imieniu wys. skarbu przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Joslowi czyli Józefowi Pories i innym pozew o rozdział współwłasności realności $324^2/_4$ we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin 90-dniowy do wniesienia pisemnej obrony.
Gdy miejsce pobytu pierwszego pozwanego Josla czyli Józefa Pories nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Izydor Feiles kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Pohl mianowany.
Wzywa się zatem Josla czyli Józefa Poriesa, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 18 lutego 1893.

L. 6379 [2086 2—3]
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie przeciwko dr. Jul. Chodackiemu i spół. o 230 zł. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu adwokata dr. Jul. Chodackiego kuratorem adwokata dr. Gałeckiego a jego zastępcą adwokata dr. Steca i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z 23 marca 1893 l. 6011.
C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów, 9 marca 1893.

L. 1714 [2028 2—3]
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Ignacego Barg celem doręczenia mu uchwały z dnia 31 marca 1891 l. 3617 p. adwokata dr. Pohoreckiego kuratorem ad actum i temuż rzeczoną uchwałę się doręcza.
Tarnopol, 25 lutego 1893.

L. 3707 [2049 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia niniejszym edyktem Michała Oszytko, że Jan Terlecki na dniu 14 marca 1893 l. 3707 przeciw niemu pozew o zapłatę sumy 10 zł. 50 ct. zpn. wniósł i o pomoc sądową prosił, na który pozew do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 25 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano wyznaczony został.
Gdy pozwany z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, ustanawia się na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Jędrzeja Skrockiego z Rohatyna i jemu pozew powyższy się doręcza, zaś Michałowi Oszytko poleca się, aby się do kuratora zgłosił, jemu potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej dalsze uchwały w te sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.
C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 14 marca 1893.

L. 140 [1916 2—3]
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki wkładkowej kołomyjskiej kasy oszczędności Nr 763 na 51 zł. 76 ct. opiewającej, wystawionej na imię funduszu ubogich gminy Chomiakówka, by takową w ciągu 6 tygodni sądowi przedłożył, gdyż po upływie takowego książeczka ta na żądanie Wydziału powiatowego w Kołomyi uznaną będzie za umorzoną.
C. k. Sąd obwodowy.
Kołomyja, dnia 18 lutego 1893.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 525

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów ludowemu Towarzystwu zaliczkowemu i ochrony własności ziemskiej w Wadowicach jako właścicielowi kapitału 18388 zł. 20 ct. i 962 zł. 78 ct. w. a. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 19100 zł. i 1000 zł. w. a. na hipotece dóbr Towarnia i Bronisławówka whl. 148 i 367 urzędu hip. c. k. sądu obwodowego w Samborze objętych w powiecie staromiejskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1893 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc ludowe Towarzystwo zaliczkowe i ochrony własności ziemskiej w Wadowicach jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyło pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 22 marca 1893.

K. k. priv allgemeine

österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Im Folge der am **heutigen Tage** stattgehabten Verlosung der **4½ Prc. 50-jähr. Bank-Valuta Pfandbriefe der k. k. priv. allgem. österr. Boden-Credit-Anstalt** gelangen **sämmtliche** noch im Umlaufe befindlichen Pfandbriefe **dieser Gattung** zur Rückzahlung, **so dass nunmehr alle 4½ Prc. Bank-Valuta-Pfandbriefe** verlost sind.

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt **am 1 Juli 1893**, unter Vergütung der laufenden 4½ Prc. Stückzinsen bis zu diesem Tage **d. i. fl. 1. 12½ für je fl. 100 Nominale,** bei der **gesellschaftlichen Hauptcassa in Wien.**

Die weitere Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit dem 1 Juli 1893 auf. Bei Pfandbriefen, an denen der Coupon per 1 October 1893 oder spätere Coupons fehlen, wird der Betrag der fehlenden Coupons vom Capitale in Abzug gebracht.

Die k. k. priv. allgem. österr. Boden-Credit Anstalt ist bereit, den Inhabern der gezogenen Pfandbriefe insoweit ihn Vorrath reicht, **4 Prc. Bank-Valuta-Pfandbriefe** zum jeweiligen Tagescourse zu überlassen.

Wien, am 1 April 1893. 538

Die Direction.

Ogłoszenie. 526

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów ludowemu Towarzystwu zaliczkowemu i ochrony własności ziemskiej w Wadowicach stowarz. zarej. z ograniczoną poręką jako właścicielowi kapitały 19648 zł. 14 ct. i 1075 zł. 55 ct w. a. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 37000 zł., a po rozdziale w sumie 19800 zł. pozostałej i 3000 zł. w. a. pochodzących na hipotece dóbr Wołcza dolna whl. 253 urzędu hip. c. k sądu obw. w Samborze objętych w powiecie staromiejskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1893 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc ludowe Towarzystwo zaliczkowe i ochrony własności ziem. w Wadowicach stow. zarej. z ogran. poręką jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyło pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, d. 22 marca 1893.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Dwudzieste piąte zwyczajne

Ogólne Zebranie

Akcyonaryuszy Banku gal. dla handlu i przemysłu

odbędzie się w sobotę dnia 29 kwietnia 1893 o godzinie 5 po południu w lokalu Banku pod l. 25 gm. I w Rynku głównym w Krakowie.

Porządek dzienny obrad:

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Sprawozdanie zarządu z czynności za rok 1892.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej co do sprawdzenia rachunków za rok 1892.
4. Zatwierdzenie bilansu i zamknięcia rachunków za r. 1892.
5. Wybór do Rady zawiadowczej.
6. Wybór komitetu rewizyjnego.
7. Wnioski Rady zawiadowczej.

Każdych 5 akcyj nowej emisyi lub 50 emisyj dawnej z dnia 25 czerwca 1881 daje jeden głos.

Celem głosowania na ogólnem zebraniu akcye składane być mają od daty niniejszego ogłoszenia do włącznie 15 kwietnia 1893 w kasie Banku galicyjskiego hla handlu u przemysłu w Krakowie w godzinach urzędowych.

Na karcie wstępu wyrażoną będzie ilość głosów jaką posiada osoba mająca wstęp na ogólne zebranie.

Kraków, dnia 31 marca 1893.

Zarząd.

(Przedruk nie będzie płacony). 537

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.